№ 22 Rok. XVI … iątek 28 stycznia 1938 r. Cena 10 gr.

R… WŁ… ADM… Prze… Tele…

…ess Kujawski

Redaktor w … pismа przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

To nie jest walka ras

Poznań, 27. 1.

Narastające wciąż konflikty z ludnością żydowską w Polsce nie są rezultatem jakowejś sztucznej propagandy. Szereg ugrupowań politycznych i zrzeszeń społecznych prowadzi coprawda w społeczeństwie szeroką akcję uświadamiającą — akcję, która naskutek braku opanowania nerwowego czy też partyjnej spekulacji przeradza się tu i ówdzie w awanturnicze wybryki. Ale sam fakt istnienia i pogłębiania się antysemityzmu w masach wyra ta niejako organicznie z naszej rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Rdzenna ludność Rzeczypospolitej nie żywi żadnej nienawiści do Żydów dlatego, że sa — Żydami. Nam, Polaków — Narodowi o najpiękniejszej tradycji współżycia z innymi ludami — obce są uczucia upadlającego szowinizmu. To też — jak słusznie oświadczył premier Składkowski — „walka z Żydami nie jest żadna walką rasistowską, to nie jest walka ras, to jest — wyjaśnił istotę rzeczy szef Rządu — walka o przeludnienie, to jest walka z brakiem kawałka chleba".

Czteromilionowa masa Izraelitów w Polsce stanowi dla gospodarzy kraju zaporę w ich rozwoju. Stanowi zaporę, obsiadłszy nasze miasta i w ogóle centra gospodarcze, okupując handel, rzemiosło, przemysł, zawody wolne. A przecież naturalny pęd ściąga tam chłopów z przeludnionych wsi, zrozumiałe ambicje awansu społecznego kierują młodzież ludową i robotniczą do zajęć t. zw. inteligenckich. Są to niewątpliwie objawy dodatnie i pożądane.

Rozumie to znakomicie pan premier, skoro stwierdza, że „zachodzą w Polsce przemiany społeczne i ekonomiczne, które dokonywałyby się również, gdyby Żydów nie było w Polsce. To znaczy podwyższenie poziomu życia chłopa polskiego drogą przejścia do miast i te wyższe wartości ekonomiczne muszą być nie tylko nie powstrzymywane przez Rząd polski, ale popierane, bo to są wyższe wartości ekonomiczne narodu polskiego. Dlatego Żydzi muszą rdozumieć tę sytuację, muszą rozumieć, że walka ekonomiczna z nimi nie jest naruszeniem ich praw ani też nie jest atakowaniem ich jako obywateli państwa".

Tak zdecydowane określenie postawy czynników miarodajnych wobec żywiołowgo procesu odżydzania kraju posiada głęboką wymowę. Świadczy bowiem, iż panuje w Rządzie zrozumienie, że nie dla przelania krwi współobywateli mojżeszowego wyznania ruszali chłopi na Przytyk, że nie dla wywołania burd wystają pikieciarze przed niearyjskimi firmami, że nie dla bezzasadnego widzimisię walczy młodzież akademicka o „ghetto" na wyższych uczelniach. Wykoszlwiająca nurt zdrowych dążeń agitacja politykierów nadaje zjawiskom tym oblicze bardzo często niewłaściwe — niemniej wszak że nie ona jest przyczyną antyeemickich wystąpień. To też sfery rządowe, przciwstawiając się wszelkim objawom teroru, nie zawirzają zwalczać prądu antyżydowskiego, który rodzi się ze słusznych dążeń większości obywateli.

Niedopuszczalne są tedy jakiekolwiek interwencje czynników postronnych w naszych sprawach wewnętrznych. Wywołują one zresztą skutki niepożądane i przez samych aranżerów akcyj „protestacyjnych". Zaakcentował to mocno premier Składkowski, mówiąc: „To mieszanie nie jest często robione w duchu aagresywnym i aroganckim i wcale nie przyczynia się do uspokojenia społeczeństwa i Rządu polskiego. Uważam tego rodzaju mieszanie się za obrażające poczucie państwowości polskiej wszystkich obywateli i Polaków i Żydów, a za szkodliwe dla społeczeństwa żydowskiego".

Co nie znaczy wcale, jakobyśmy pragnęli wykluczyć wszelkie zainteresowanie losem polskich żydów ze strony ich zagran. współwyznawców. Wręcz przeciwnie. Pragniemy jaknajgoręcej ich współdziałania w załatwieniu sprawy żydowskiej, którą traktujemy jako zagadnienie międzynarodowe. Wskazał na to w swym ekspose min. Beck, uwydatniając potrzebę pomocy państw obcych w wyszukaniu odpowiednich terenów dla emigracji żydowskiej. A pos. Wojciechowski, referent budżetu Ministra Spraw Wewnętrznych, oświadczył wręcz: „Nadmiar Żydów, spowodowany napływem powojennym, nie może być uważany za kwestię, którą Polska powinna załatwić własnymi środkami. Obywatelstwo polskie, jakie im nadano, trzeba traktować jako czasowe. Dziś, kiedy dusimy się sami we własnym kraju, musimy gościnność wypowiedzieć i wołać na cały świat, do bogatych społeczeństw, a przede wszystkim do Anglii: „Zabierzcie z Polski Żydów, którzy tu przyszli z Rosji, jako czasowi goście, a których my dłużej żywić nie możemy".

Nie na płaszczyźnie mętnych doktryn rasistowskich traktuje zagadnienie żydowskie ogół świadomych Polaków. Nie chcemy rozpalać szkodliwych namiętności dokoła całej sprawy. Ale dlatego właśnie obowiązkiem żydostwa — i polskiego i zagranicznego — jest ustosunkować się do owego problemu równie obiektywnie. Praktycznie wyrazi się to przez współdziałanie w szukaniu możliwości dla usunięcia nadmiaru żydostwa z Rzeczypospolitej. (eb)

Opinia „Matin'a" o przyszłości Ligi Narodów

Paryż, 27. 1. (ATE)

Konferencje paryskie pomiędzy Chautempsem i Delbos'em z jednej, a Edenem z drugiej strony podsyciły jeszcze silniej dyskusje tutejsze na temat 100-nej sesji Rady Ligi Narodów. Naogół cała prasa stara się usilnie wykazać słuszność tezy francusko-angielskiej, broniącej status quo w Genewie.

Tym ważniejszy jest przeto dzisiejszy artykuł „Matin'a", podpisany przez naczelnego redaktora tego dziennika Stefana Lauzanne. Jest on gwałtownym atakiem na instytucję genewską, całkowicie już dzisiaj — zdaniem Lauzanne — pozbawioną racji bytu.

Ta racja bytu polegała wyłącznie na bezpieczeństwie zbiorowym. Otóż zbiorowe bezpieczeństwo przestało istnieć z chwilą gdy Ameryka nigdy nie chciała uznać tego w ramach Ligi Narodów i skoro Niemcy, Włochy, Japonia i Brazylia opuściły instytucję genewską, a wiele państw zamierza to uczynić. Bezpieczeństwo zbiorowe w interpretacji genewskiej jest bardzo fragmentaryczne, skoro do Ligi nie należą największe, najbogatsze, najlepiej uzbrojone lub najgroźniejsze mocarstwa"

Dziennik wskazuje poza tym, że nawet Anglia, a zwłaszcza oficjalne koła angielskie, nie żywią już dzisiaj zaufania do Ligi Narodów. Lauzanne powołuje się na dyskusję w Izbie Gmin w końcu ub. roku, podczas której Chamberlain oświadczył, że Anglia nie może być sama żandarmem pokoju na całym świecie, a innych żandarmów jakoś nie widać.

Setna sesja Ligi Narodów

Dwugodzinna konferencja min. Becka z min. Edenem

Genewa, 27. 1. (PAT).

Wczoraj o godz. 11 otwarta została setna sesja Rady Ligi Narodów, która zebrała się na posiedzeniu poufnym pod przewodnictwem delegata Iranu Adle. Na wstępie Rada zatwierdziła porządek dzienny bieżącej sesji, ponadto wyznaczyła delegata Szwajcarii Undena referentem sprawy Aleksandretty. Poza tym przyjęto dar fundacji Rockefellera w wysokości 350 tys. fr. na kontynuowanie prac komisji finansowej i studiów ekonomicznych. Zamianowano również p. Podesta Costa (Argentyna) na stanowisko doradcy prawnego sekretariatu Ligi Narodów w charakterze podsekretarza generalnego.

Plenarne posiedzenie Rady odbędzie się dziś po południu.

Wczoraj po południu pracowały komitety mniejszościowe.

Po wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Rady sekretarz generalny Ligi Narodów Avenal podejmował członków Rady śniadaniem.

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie poświęcone było głównie poufnym rozmowom pomiędzy szefami delegacyj, przybyłymi do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Min. Delbos przeprowadził po południu drugą kolejno rozmowę z ministrem spr. zagr. Rumunii p. Micescu, po czym konferował z ministrem tureckim Arasem i ambasadorem Sowietów w Paryżu Surinem. P. Micescu odbył rozmowę ze stałym delegatem Węgier przy Lidze Narodów p. Velicsem.

Wczorajsza dwugodzinna rozmowa min. Becka z min. Edenem wywołała duże zainteresowanie w kołach dyplomatycznych i prasowych. Panuje tu przeświadczenie, że w toku rozmowy omówiono obszernie wiele aktualnych zagadnień oraz zaznajomiono się wzajemnie z deklaracjami, jakie będą składane na publicznym posiedzeniu Rady Ligi. W kołach zbliżonych do obu delegacyj, polskiej i angielskiej, podkreślano, że rozmowa miała charakter bardzo przyjazny.

Niemieckie żądania kolonialne

Berlin, 27. 1. (PAT).

W chwili rozpoczęcia sesji Rady Ligi aktualizuje się znów zagadnienie kolonij niemieckich. Od szeregu dni przez prasę niemiecką przesuwa się seria artykułów na tematy kolonialne.

W Monachium szef urzędu kolonialnego Rzeszy i związku kolonialnego Niemiec gen. v. Epp wygłosił wielkie przemówienie, w którym stanowczo domagał się kolonij, ostro atakując zarazem system ligowy. Gen. v. Epp oświadczył m. in.: „Musimy natychmiast otrzymać z powrotem wszystkie nasze kolonie". Według mówcy, zagadnienie odzyskania kolonij przez Niemcy wchodzi dziś w nowe stadium. Gen. v. Epp przeciwstawia się projektom globalnego rozwiązania kwestii kolonialnej w ramach Ligi Narodów, bądź też poza nią. „Gdyby rozwiązanie tej sprawy nastąpić miało w ramach Ligi Narodów — oświadczył mówca — powstałby kongres, który miałby podobny przebieg do genewskich obrad rozbrojeniowych. Rozwiązanie to nie było korzystne dla Niemiec. Nastąpić musi akt, któryby jasno wykazał, że zasady Traktatu Wersalskiego zostały odrzucone i że Liga Narodów nie będzie kontynuować odgrywania dotychczasowej roli gwarantki tych zasad przeciwko Niemcom. Rozwiązanie sprawy kolonialnej nastąpić musi na podstawie równouprawnienia. Nie wystarczają nam słowa. Świat będzie musiał uwzględnić nasze żądania. Jestem przekonany, że najcięższe prace wstępne zostały już wykonane" — oświadczył gen. v. Epp.

Wspólny front P. P. S. i endecji

wobec projektu nowej ordynacji wyborczej do samorządów

Stronnictwo Narodowe w sposób stanowczy wypowiedziało się przeciwko rządowemu projektowi samorządowej ordynacji wyborczej. Jest to zrozumiałe. Przyznanie pewnej ilości mandatów związkom zawodowym pomniejsza szanse endecji.

Natomiast mniej zrozumiałe jest stanowisko P. P. S. w tej sprawie. Centralny komitet tej partii protestuje przeciwko projektowi i zapowiada kampanię przeciwko niemu. Należy przypuszczać, że wspólny front endecji i P. P. S. zwrócony przeciwko projektowanej ordynacji wzmocnią zwolennicy „Frontu Demokratycznego" w Sejmie i Senacie, gdyż stanowisko P. P. S. jest dla nich zawsze miarodajne. Zapowiada się gorąca dyskusja w parlamencie.

Dalszy spadek franka

Warszawa, 27. 1. (PAT).

Gwałtowny spadek franka francuskiego który nastąpił w późniejszych godzinach dnia wczorajszego, w dniu dzisiejszym postępował w dalszym ciągu jakkolwiek jego tempo było znacznie słabsze.

Jak ujęto „Wampira Warszawy"

Zbrodniarz przyznał się do zamordowania szofera Szlendaka

Lwów, 27. 1. (PAT).

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych do sklepu z aparatami radiowymi przy ul. Kopernika przybył jakiś mężczyzna, który wybrawszy jeden z odbiorników, wyraził chęć nabycia go. Mężczyzna ten przedstawił się jako Władysław Skwierowski, podkomisarz policji państwowej i poprosił o odstawienie aparatu do swego mieszkania przy ulicy Bocznej Brajerowskiej. Gdy właściciel sklepu przybył do mieszkania kawalerskiego rzekomego Skwierowskiego, ów oświadczył mu, że aparat kupuje na weksle. Kupiec zażądał wówczas okazania legitymacji służbowej, jednakże rzekomy podkomisarz policji państwowej oświadczył, że legitymacji nie posiada, natomiast może okazać dowód osobisty. Z dowodu osobistego kupiec wywnioskował że podający się za podkomisarza w rzeczywistości nim nie jest, a dowód osobisty był wystawiony przez gminę Rumia, pow. morskiego, stosunkowo niedawno, bo 30 grudnia ub. roku. W rubryce „zawód", uczyniony był dopisek: „radiotelegrafista". Wobec tego kupiec rozmyślnie uszkodził aparat, zaś Skwierowskiemu oświadczył, że odbiornik musi zabrać do sklepu, aby usunąć błąd fabryczny. Prosto z mieszkania przy ul. Brajerowskiej kupiec udał się do komisariatu pp. i doniósł o swych spostrzeżeniach policji.

Z dokładnego opisu nieznajomego, policja nabrała przekonania, że rzekomym podkomisarzem jest poszukiwany morderca szofera, zabitego pod Młocinami. Wobec tego udano się do mieszkania przy ulicy Brajerowskiej, tam jednak już osobnika tego policja nie zastała. — Oświadczono jej, że rzekomy podkomisarz wynajął taksówkę, zabrał rzeczy i wyjechał. Policja, obawiając się o życie szofera, rozpoczęła energiczne poszukiwania i kierowcę taksówki odnalazła. Ze zna on, że zawiózł nieznanego mężczyznę z ul. Brajerowskiej do hotelu „Polonia" przy ul. Rzeźnickiej. Poszukiwania w hotelu nie dały wyniku, okazało się bowiem, że rzekomy podkomisarz znów wynajął taksówkę i odjechał w nieznanym kierunku. W trakcie przesłuchiwania portiera w hotelu, zgłosił się posłaniec, który zażądał wydania zostawionych pantofli przez gościa, który przed kilkunastu minutami wyjechał z hotelu. Policja poleciła wręczyć posłańcowi pozostawione pantofle i po pouczeniu posłańca, jak się ma zachowywać, puściła go przodem. Posłaniec skierował się w ulicę Rzeźnicką i tu spotkał swego zleceniodawcę. W chwili wręczania paczki z pantoflami, funkcjonariusze policji aresztowali Skwierowskiego.

W komisariacie Skwierowski wskazał miejsce, gdzie pozostawił rzeczy. Po zrewidowaniu bagażu okazało się, że zawiera on ubranie kolejarza, tablicę rejestracyjną samochodu oraz ubranie cywilne. Wśród rzeczy znaleziono wizytówki na nazwiska: Skwierowskiego i Domańskiego z dopiskami „podkomisarz P. P.". Znaleziono również list, adresowany do właściciela taksówki, którą obsługiwał ś. p. Szlenda, w którym zmienionym pismem, imieniu Szlendaka donosi Skwierowski, że sprzedał auto i wyjeżdża do Brazylii.

Wobec okazanych dowodów winy, aresztowany przyznał się, że jest mordercą szofera Szlendaka. W toku zeznań opisał on szczegółowo, w jaki sposób dokonał morderstwa.

Skwierowski wynajął taksówkę, którą kierował śp. Szlendak na kurs do Grudziądza, a kiedy znaleźli się pod Brodnicą, wysiadł z auta, by chwilę przejść się. W pewnym momencie zainteresował szofera jakimś szczegółem wozu, a kiedy ten schylił się, strzelił do niego z tyłu. Zwłoki zabrał do auta i udał się w powrotną drogę do Warszawy. Koło Młocin wysiadł, zakopał zwłoki, a ubranie porzucił w Warszawie, przejeżdżając przez jedną z ulic. Jeździł następnie do Lublina dwukrotnie, po czym widząc, że policja jest na jego tropie, pociągiem przyjechał do Lwowa.

Ze złożonych dodatkowo zeznań okazuje się, że morderca był już dwukrotnie karany za kradzież motocykli, ostatnio w Gdańsku, gdzie odsiedział karę 6-miesięcznego więzienia i w grudniu ub. roku został zwolniony.

W dniu dzisiejszym Skwierowski zostanie odstawiony do Warszawy.

Dwa morderstwa w Toruniu

Toruń, 27. 1. (PAT).

Dzisiejszej nocy w lasku w pobliżu ulicy Koszarowej dokonano morderstwa na osobie 17-letniej Zofii Grodzkiej. Znaleziono ją bez życia z poderżniętym gardłem. Wkrótce potem na podwórzu nieruchomości, w której mieszkają rodzice Zofii Grodzkiej przy ul. Koszarowej, znaleziono zwłoki 20-letniego Zygmunta Stawskiego z roztrzaskaną głową.

Wszczęte natychmiast energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy obu morderstw. Jest nim 21-letni Teodor Zieliński.

Zwolennik „batów"



Zygmunt Sioda

poseł na Sejm z powiatów bydgoskiego, wyrzyskiego i chodzieskiego, z zawodu adwokat, zamieszkały w Bydgoszczy, referując w Sejmie budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, zalecał wprowadzić do kodeksu karnego... karę chłosty. Ten zwolennik powrotu do średniowiecznych „batów", których jaśniepanowie nie szczędzili polskiemu ludowi przez wieki, zdobył sobie za jednym zamachem sławę, której mu w kołach postępowych i humanitarnych nikt nie będzie zazdrościł.

Koleje muszą odsapnąć

Trzeba poprawić byt kolejowców

Warszawa, 27. 1.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji pierwszy zabrał głos poseł Starzak, mówiąc: Koleje świadczą ponad swe siły i możliwości i jeżeli tak dalej pójdzie, to możemy się doczekać niewesołej rzeczy, bo obecny stan grozi katastrofą. Okres obecny cechuje poprawę koniunktury, co dało się również odczuć na odcinku PKP. Stwierdzam, że nie znam przedsiębiorstwa, któreby świadczyło równie wielkie usługi na rzecz Państwa, jak właśnie koleje państwowe, ale muszą one nieco odsapnąć, bo świadczenia te trwają już blisko 10 lat.

Na zakończenie — zapytanie do p. ministra: Jak zamierza w dalszym ciągu naprawić byt pracowników kolejowych. 90 proc. pracowników zarabia mniej niż 200 zł miesięcznie, a jaką wykonywują pracę — wszyscy wiedzą.

Szereg krytycznych uwag wypowiedział poseł Sioda z Bydgoszczy. M. in. zauważył: W awansach kolejowych nie wzięto wcale pod uwagę, mimo ustawy o zapewnieniu pracy niepodległościowcom, byłych powstańców ziem zachodnich.

Pos. Jasiński zapytuje p. ministra, dlaczego już 5 robót inwestycyjnych zostało powierzonych firmie francuskiej (? — raczej żydowskiej) „Israel, Preen et Co.", dlaczego tej firmie przydziela się roboty przy obwałowaniu Wisły, gdy firma ta za m^2 betonu liczy 160 zł, a inne firmy krajowe tylko 25 zł.

Straszliwa eksplozja w laboratorium

Zwłoki 14 ofiar zostały rozszarpane w kawałki

Paryż, 27. 1. (PAT).

W południe Paryż został wstrząśnięty wiadomością o straszliwym wybuchu w miejskim laboratorium pyrotechnicznym, mieszczącym się na przedmieściu Villejuif.

W laboratorium tym zwykle znajdowały się bardzo niewielkie ilości materiałów wybuchowych, jednak od chwili, gdy zaczęto wykrywać tajne składy broni i amunicji laboratorium to zapełniło się całymi skrzyniami granatów i nabojów.

W laboratorium tym, pod kierownictwem dyr. Klinga, którego nazwisko nieraz cytowane było, jako rzeczoznawcy w związku z aferą tajnej organizacji antykomunistycznej C. S. A. R., badano znalezioną broń, granaty, bomby i naboje, aby stwierdzić skład chemiczny materiałów wybuchowych i na tej podstawie wykryć źródło ich pochodzenia.

Cały szereg skrzyń z granatami ręcznymi i bronią został już zbadany i wczoraj rano o godz. 9-tej zajechały na miejsce dwa wojskowe samochody ciężarowe, aby przewieźć zbadaną broń i amunicję do składu broni. Przed przewiezieniem tych skrzyń fotografowie policji i fotografowie służby śledczej dokonywali zdjęć przewożonej broni i amunicji. Widocznie w czasie przenoszenia skrzyń z granatami robotnicy musieli jedną ze skrzyń upuścić. Nastąpił gwałtowny wybuch, pociągając za sobą szereg wybuchów następnych. Dwie szopy, w których broń i amunicja były złożone, wyleciały w powietrze i spłonęły.

Samochody ciężarowe odrzucone zostały przez prąd powietrza na odległość 10 metrów. Z 13 osób znajdujących się na miejscu w czasie przewożenia broni nikt nie ocalał. Jeden oficer, 3 kanonierów, 3 strzelców gwardii lotnej, obaj szoferzy samochodów ciężarowych i chemik z laboratorium zostali dosłownie rozszarpani. Poszarpane zwłoki wyrzucone zostały w powietrze, nawet poza ogrodzenie parku, w którym się szopy mieściły.

Portier laboratorium ocalał wraz z jednym żołnierzem, na 3 minuty bowiem przed wybuchem został wysłany przez oficera, kierującego przewozem zapasów amunicji do swego domu, ażeby przynieść z nabojami, której stwierdzono w szopie i o której zdawało się, że znajduje się w portierni. Inżynier chemik, nadzorujący przewóz również ocalał, albowiem na kilka minut przed wybuchem udał się na wzgórek, położony o 100 metrów od szopy. W promieniu około półtora kilometra od miejsca wybuchu powypadały szyby w domach.

Dyrektor laboratorium Kling stwierdził kategorycznie, że tylko opuszczenie skrzyni, albo jakaś bardzo karygodna nieostrożność mogły być przyczyną wybuchu. Śledztwo zostało wdrożone na osobiste zarządzenie ministra spr. wewn. Sarraut, który wraz z władzami miejskimi i podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów przybył na miejsce wypadku.

Panuje przekonanie, że wybuchu nie należy przypisywać zamachowi, lecz że był to nieszczęśliwy wypadek.

Paryż, 27. 1. (PAT).

Wczoraj po południu i do późnej godziny w nocy tłumy publiczności gromadziły się wokoło laboratorium municypalnego w Villejuif.

Ogółem, jak już dzisiaj stwierdzono z całą pewnością w katastrofie zginęło 14 osób. W okolicznych domach liczne osoby odniosły różne obrażenia i lekkie rany, kiedy w chwili wybuchu zaczęły pękać szyby, a w wielu miejscach z sufitów sypały się odłamki tynku W najbliższych domach pęd powietrza powywracał nawet tak ciężkie meble, jak szafy, które w kilku wypadkach przygniotły swych właścicieli.

Na widnokręgu politycznym

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dr. B. Nakoniecznikowa Klukowskiego na wiceministra spraw wewnętrznych, oraz p. J. Paciorkowskiego na wojewodę Warszawskiego.

* * *

Półurzędowo donoszą, że dnia 25 bm. w związku z oświadczeniem, podanym w prasie wileńskiej, przewodniczący okręgu wileńskiego organizacji wiejskiej O. Z. N. inż. St. Perzanowski został zawieszony w czynnościach swych przez szefa OZN. Dnia 26 bm. do gen. Skwarczyńskiego zgłosił się inż. Perzanowski i złożył rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska. Szef OZN rezygnację przyjął i powołał tymczasowo na stanowisko przewodniczącego organizacji wiejskiej okręgu wileńskiego OZN. prof. W. Staniewicza.

Przypomnieć należy, że prof. W. Staniewicz był swego czasu ministrem rolnictwa.

* * *

Czynna w ostatnich czasach Komisja Porozumiewawcza Legionowo - Peowiacka, której przewodniczy obecny komendant Związku Leg. gen. Kruszewski, a w skład której wchodzą przedstawiciele władz naczelnych Związku Legionistów i Związku Peowiaków, opracowała projekt przekształcenia kwartalnika „Żołnierz Legionów", dotychczasowego organu Komendy Naczelnej Związku Legionistów, na pismo wspólne dla obydwu związków. Prócz tego będzie wydawany dla wszystkich placówek organizacyjnych obydwu związków specjalny biuletyn informacyjny.

Posunięcie to posiada duże znaczenie, zważywszy, iż istnieją poważne tendencje zespolenia organizacyjnego legionistów i peowiaków.

* * *

W najbliższych dniach w wydziale robotniczym OZN. oraz w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych dokonanych ma być szereg mianowań. Przede wszystkim ustanowionych ma być kilku inspektorów Wydziału Wykonawczego. Jak podaje agencja „Kabel", inspektorem takim został już mianowany p. Zdzisław Karr-Jaworski, b. redaktor „Dnia Pomorza".

* * *

Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna, wszystkie wiadomości, podające tekst projektu nowej ordynacji wyborczej, opracowanego przez posła Ducha, są o tyle nieścisłe, że podają one pierwotny projekt zmiany obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej, który w trakcie prac posła Ducha uległ wielu i zasadniczym zmianom. Tekst w ostatecznym brzmieniu będzie wykończony w bieżącym tygodniu, poczym zostanie złożony do laski marszałkowskiej.

* * *

Dnia 6 lutego miał się odbyć w Toruniu manifestacyjny zjazd Stronnictwa Pracy. W zjeździe mieli wziąć udział m. in. gen. Józef Haller i b. prezydent prof. Wojciechowski. Tymczasowy zarząd wojewódzki postanowił jednak przesunąć termin zjazdu na dzień 3 kwietnia.

Zezem

Nienawiść klasowa

Młodo - konserwatywna „Polityka” wykazuje w wielu dziedzinach znacznie większe zrozumienie zagadnień społecznych, niż organy starych zachowawców. Ale nie zdołała się uwolnić od uprzedzeń co do szeregu ważnych zjawisk. Uprzedzeń, które wyrastają na podłożu — nienawiści klasowej.

Bo tylko nienawiścią klasową tłumaczyć sobie wypada skandaliczne poprostu uwagi „Polityki“ na marginesie ostatniego kongresu pracowniczego. „Klęską naszego życia — pisze — są związki urzędnicze i pracowników umysłowych“. Dosłownie: klęską. Dlaczego? Ponieważ są „głównymi krzewicielami radykalizmu” czyli walki o sprawiedliwość społeczną. Mieliśmy szereg zastrzeżeń względem Kongresu Związków C. K. P., niejednokrotnie krytycznie ocenialiśmy pewne przejawy ich działalności. Ale potępić tak w czambuł związki urzędnicze może tylko ten, kto w ogóle nienawidzi urzędników.

Przyznaje się do tego „Polityka“, wywodząc dalej: „Świat urzędniczy przekształca się codzień w jakąś neoszlachtę, która uważa, że państwo i Polska powinni istnieć dla niej, że ich małe interesiki są synonimem potrzeb państwa, która dąży i prze wszelkimi siłami do jakiegoś bezsensownego „tołka“ urzędniczego. Cóż np. znaczy frazes w stylu żądania „uspołecznienia produkcji“ jeżeli nie to, że urzędnicy uważają, iż oni powinni obsadzić cały prywatny przemysł, że oni z za swoich biurek powinni dyrygować każdym warsztatem pracy“.

Da liegt der Hund begraben. Jaśnie panowie młodo zachowawcy godzą się czasami na „radykalizm” — byle tylko nie wyszedł poza sferę frazesów lub conajwyżej ograniczył się do kłótni z pp. pracodawcami. Drażni ich jednak wszelka realna koncepcja rzetelnej przebudowy ustroju społeczno - gospodarczego. Propagatorom takiej idei zarzucają interesowność — sądząc ich wedle siebie.

Rozdrażnienie „Polityki“ przekracza przytym wszelkie granice przyzwoitości. Z cynicznym zuchwalstwem wywodzi wręcz:

„O faktycznej wartości warstwy tak butnie prawiącej morały wskazują ciągłe procesy, niedawno skarbowców, obecnie starostów. Większość pism stara się te procesy przedstawić jako kompromitację reżimu sanacyjnego. Sądzimy, że sprawy tych małych płotek mają mało wspólnego z reżimem — natomiast dużo z wartością warstw, reprezentowanych na kongresie.“

Setkom tysięcy uczciwych, ofiarnych pracowników stawianie podobnych zarzutów — dlatego tylko, że znalazły się między nimi jakieś parszywe owce — jest wyrazem krańcowej jadowitości. Błękitna krew młodych jaśniepanków jest chyba już całkowicie zatruta klasową nienawiścią, skoro tracą oni zupełnie przytomność w zwalczaniu najprzyzwoitszych nawet ludzi. *Zgrzyt.*

Hojny ofiarodawca

Nowy Jork, 27. 1. (PAT).

Znany bogacz tutejszy Edward Harkness ofiarował 8 milionów dolarów na cele higieny. Ofiarodawca zastrzegł sobie, że dochód z 3 miln. dol. ma być używany na cele rozwoju szpitalnictwa po wsiach, 5 miln. zaś na cele badań lekarskich i kształcenie lekarzy.

Dotychczasowe dary p. Harknessa na cele lekarskie wynoszą 50 milionów dol.

Sądy doraźne na Litwie?

Ryga, 27. 1.

Prasa kowieńska podaje, że z powodu wielkiego wzrostu przestępczości na Litwie rozważany jest projekt wprowadzenia sądów doraźnych dla spraw o zabójstwo w celach rabunkowych

Nowe artykuły spożywcze w Niemczech

Berlin, 27. 1.

Szereg cukierni i składów słodyczy wprowadził ostatnio do sprzedaży nowy artykuł podobny w smaku do czekolady. Jest to mieszanka wanilii i cukru.

W sklepach masarskich w Berlinie oferowane są już pierwsze większe transporty kiełbasy z krabów w puszkach.

Chleb dobrze zasłużony

Ustawa o pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość

Poznań, 27. 1.

Ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu dla uczestników walk o niepodległość wchodzi w życie.

Ukazało się właśnie rozporządzenie ministra opieki społecznej, zawierające przepisy, jak ustawa ta ma być w praktyce wykonywana.

W ciągu najbliższych 30 dni pracodawcy mają nadesłać do wojewódzkich urzędów pośrednictwa pracy wykazy, zawierające ogólną liczbę zatrudnionych pracowników, a ponadto wskazać, ilu już zatrudniają uczestników walk o niepodległość.

We wszystkich bowiem instytucjach i przedsiębiorstwach — zarówno państwowych jak i samorządowych i prywatnych — na 33 pracowników ma być wedle ustawy zatrudniony jeden uczestnik walk niepodległościowych.

Niestety nie wszyscy z nich rozporządzają odpowiednimi siłami, by stanąć mogli do warsztatu pracy... Od roku 1905 upływa już 33 lata, od 1914 już 24 lata, od walk o granice wolnej Polski w latach 1919-20 już lat dwadzieścia... Część zatem uczestników tych walk znajduje się w wieku podeszłym, część sterała w tych walkach zdrowie. Tym ustawa zapewnia zaopatrzenie na starość, otrzymają „panis bene merentium“; dobrze zasłużyli się narodowi i państwu — i korzystać mają z zasiłku pieniężnego by niezdolność do pracy nie stała się przyczyną głodu i niedostatku.

Lecz poza nimi znajduje się pokaźna ilość bojowców o wolność, którzy znajdują się w pełni sił, w kwiecie wieku męskiego. I oni to otrzymują ustawowe pierwszeństwo w uzyskiwaniu pracy.

W ogólnej liczbie pracowników fizycznych i umysłowych w Polsce stanowią oni znikomą mniejszość. Wiemy dziś aż nadto dobrze, że zew Józefa Piłsudskiego, nawołujący do czynu zbrojnego, do rozkucia kajdan niewoli, dotarł do stasunkowo nielicznych dusz i serc, że na poryw niepodległościowy zdobyła się mała ilość ludzi. Dlaczego tak było, co na to wpłynęło — dziś już należy do historii...

Tym bardziej jednak wobec tej małej liczby uczestników walk o niepodległość ciąży na powojennym pokoleniu, które korzysta z ich mozołu i krwi, ofiarności i czynu, obowiązek, by ani jeden z tych pionierów wolności nie gorzknlał w wolnej Polsce w bezczynności, jeśli mu siły do pracy dopisują.

Ludzie ci nie tylko wnoszą do każdego warsztatu pracy bogate doświadczenia, wytrwałość, hart i sumienność, zdobyte w jak najcięższych warunkach walk niepodległościowych — ale stanowią również dla najmłodszego pokolenia pracowniczego żywy przykład ofiarności, są chlubą swego otoczenia, wnoszą w każdy warsztat pracy bezcenny czynnik wychowawczy: wartości moralne, symbol służby dla sprawy ogólnej, dla narodu i państwa.

Już to sprawia, że udział tych ludzi w każdym warsztacie pracy jest wielce pożądany i ma znaczenie niejako społeczno - pedagogiczne.

Ustawa bynajmniej nie obciąża warsztatów pracy tymi ludźmi przeszłości. Jeden na trzydziestu trzech pracowników nowego pokolenia, którzy o walkach niepodległościowych wiedzą już tylko z relacji właśnie tego jednego „niepodległościowca“ — to bynajmniej nie wiele...

Chodzi obecnie o to, by ustawa została w całej pełni zrealizowana. By wykonanie jej w praktyce było — jak się dziś mówi — „stuprocentowe“.

Nie wolno bowiem dopuścić, aby choćby jeden z tych bojowników o wolność, jeśli ma chęć i siły do pracy, znalazł się poza warsztatem pracy, był zgorzkniały i przeświadczony, że wolna Polska nie zdołała mu zapewnić możności pracy — jemu, który w zaraniu młodości gotów był poświęcić życie, by Polska była wolna i by rynek pracy zależny był wyłącznie od sił własnych, a nie od obcej przemocy. **M. G.**

GŁOSY I ODGŁOSY

Niech O. Z. N. obejmie rządy!

Tak woła krakowski „Głos Narodu“, zbliżony do „Stronnictwa Pracy“. Pod wrażeniem dyskusji sejmowej, podczas której ostro krytykowano kilku ministrów, pismo krakowskie pisze:

„W normalnie funkcjonującym aparacie państwowym zawsze jest tak, że państwem rządzi i odpowiedzialność ponosi określona ściśle grupa polityczna, związana w t. zw. większość parlamentarną (jak jest np. we Francji, albo — w państwach totalnych — monopartia, która zazdrośnie strzeże swego monopolu odpowiedzialności wobec narodu.

Proszę mi teraz powiedzieć, kto w Polsce i za co bierze odpowiedzialność? Kto? Jaka grupa? Jaki obóz polityczny?

Śledzimy uważnie rozwój i przebieg dyskusji budżetowej. Dowiadujemy się od p. p. posłów i senatorów rzeczy, które p. p. ministrów stawiają w krytycznym świetle. Któż za nie odpowiada?“

Ano — rząd, odpowiedzialny tylko przed Prezydentem Rzeczypospolitej. Według nowej Konstytucji do Sejmu należy tylko kontrola działalności rządu. Ale — przyznaje j. premier Składkowski — ten stan rzeczy jest niedobry. Niedobry dla rządu i dla państwa. Rząd nie ma oparcia o społeczeństwo, nie ma nawet — jak twierdził p. premier — oparcia o żadne stronnictwo.

Słusznie pisze „Głos Narodu“, że

„dziś sytuacja tak się zamazała, że już nie wiadomo, jakie koła polityczne biorą odpowiedzialność za tego lub owego ministra, lub nawet za rząd obecny.“

Członkowie O. Z. N. atakują jednych, zwolennicy „Frontu Demokratycznego“ (w Sejmie) innych ministrów, co bodaj najlepszym dowodem niejednolitości rządu.

Zdaniem „Słowa Narodu“ p. senator Kleszczyński, byłby zyskał powszechne uznanie, gdyby zamiast tylko mówić o niejednolitości rządu, był powiedział pod adresem pp. ministrów:

„— Panowie! Dość harców w pojedynkę! — Niech O. Z. N., który ma ambicję prowadzenia państwa, zdobędzie się na stworzenie własnego jednolitego i konsekwentnego rządu, albo niech cały, jak jest w parlamencie, przejdzie do opozycji, a rządy zostawi innym.

To byłby wniosek właściwy i rozsądny. — I ktoś z nim powinien wystąpić.

Chcemy bowiem wiedzieć dobrze, kto to popiera p. min. Poniatowskiego, a kto p. min. Grabowskiego lub p. gen. Składkowskiego. O. Z. N. czy nie O. Z. N.? „Naprawa“, czy „demokraci“? Konserwatyści, czy grupa p. Sławka?

Chcemy, żeby zamiast dzisiejszej nieodpowiedzialności czasami gadaniny i gmatwaniny zapanowało poczucie odpowiedzialności; chcemy, by było jasnym, kto właściwie rządzi i kto za rządy w Polsce chce ponosić odpowiedzialność?“

Nie pomylimy się zapewne, twierdząc, że chce tego całe społeczeństwo.

Ogólnopolski zjazd

delegatów Polskiego Związku Zachodniego

Na 30 i 31 stycznia br. przyjadą do Warszawy delegaci wszystkich Obwodów Polskiego Związku Zachodniego, rozsianych po całej Polsce. Na zjazd przyjadą delegaci zarówno z ziem zachodnich, jak i województw centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich. Zjazd stanie się manifestacją siły, jaką reprezentuje społeczeństwo, zorganizowane w Polskim Związku Zachodnim. V zjazd delegatów P. Z. Z. dokona przeglądu działalności Związku w ciągu ostatnich trzech lat i ustali wytyczne dalszego działania, które pójdzie bezwątpienia w dalszym ciągu w kierunku najwszechstronniejszego rozwoju wszystkich sił polskich na ziemiach zachodnich i północnych oraz organizowania pomocy dla Polaków w Niemczech.

Zjazd ten zwróci też niewątpliwie oczy całego społeczeństwa na doniosłą rolę Polskiego Związku Zachodniego i stanie się bodźcem dla poparcia jego prac przez najszerszy ogół społeczeństwa.

W niedzielę, 30 bm. o godz. 8,30 odprawiona zostanie na intencję zjazdu msza św. w kościele św. Krzyża, po czym uczestnicy zjazdu złożą o godz. 9,20 wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Wymienione komisje obradować będą w poniedziałek, 31 bm. od godz. 8-mej, po czym wyniki swych obrad przedstawią drugiemu plenarnemu posiedzeniu, które na ich podstawie uchwali szereg rezolucyj, wniosków i wytycznych dla dalszych prac P. Z. Z.

Na zakończenie zjazdu dokonane będą wybory nowych władz na okres 3-letni.

Znów atak łodzi podwodnej

Malta, 27. 1

Agencja Reutera donosi: Brytyjski konsul w Walencji zawiadomił, że w zachodniej części morza Śródziemnego został bez ostrzeżenia zaatakowany statek „Lake Geneva“ przez nieznanego pochodzenia łódź podwodną. Łódź podwodna wyrzuciła w kierunku „Lake Geneva“ torpedę, która jednak przeszła pod kilem statku. Łódź podwodna wynurzyła się następnie na chwilę, po czym ponownie zniknęła w falach morza.

Praga bolszewizuje Słowację

Genewa, 27. 1. (PAT).

Genewskie pismo „L'Action Nationale“ publikuje w ostatnim numerze swoim oświadczenie prezesa słowackiej rady narodowej Franciszka Jehliczki, w którym wskazuje on na to, iż sprzymierzony z Sowietami rząd praski pracuje w kisrunku całkowitego zbolszewizowania Słowacji. Słowacka rada narodowa udzieliła podległym jej organizacjom polecenia jak najostrzejszego zwalczania agitacji komunistycznej infiltrowanej przez Pragę.

Dalsze prace nad „statutem pracy“ we Francji

Paryż, 27. 1.

Nowy „statut pracy“, którego projekt ma być przedłożony Izbie zawiera następujące ważne punkty:

1. Obowiązujący arbitraż, przy czym strona, która nie podda się wyrokowi takiego sądu rozjemczego, może być do tego zmuszona odpowiednimi sankcjami.

2. Ogłoszenie strajku uzależnione być musi od odpowiedniej decyzji wynikającej z uprzedniego przeprowadzenia głosowania tajnego przez pracujących; przedsiębiorstwo zostanie wówczas zneutralizowane, czyli oddane pod opiekę władz administracyjno - policyjnych, przy czym przedsiębiorca nie ma wówczas prawa zastąpić strajkujących innymi robotnikami.

3. Kwestia przyjmowania i odprawiania pracowników, stanowiąca najdrażliwszy problem, czy i ilu pracowników ma prawo przyjmować przedsiębiorca bezpośrednio. Confederation Generale du Travail domaga się w tej dziedzinie monopolu faktycznego. Właściciel firmy nie powinien nic w tej dziedzinie postanawiać bez pozwolenia CGT.

WIERCHOWNYJ SOWIET

Tak nazywa się nowy parlament sowiecki, który został wybrany w dniu 12-go grudnia, a którego pierwsza sesja została otwarta na Kremlu moskiewskim w dniu 12 stycznia.

Otwarcie obydwu izb — Rady ZSSR i Rady Narodowości nastąpiło ściśle według z góry ustalonego planu. O godz. 4-tej wg. czasu moskiewskiego wielka sala pałacu królewskiego, przebudowana przed kilku laty z dwóch sal Andrejewskiej i Aleksandrowskiej dawnego pałacu cesarskiego zapełniła się członkami rady ZSSR (pierwszej Izby), oczekujących na przybycie Stalina i członków rządu sowieckiego. Członkowie rady ZSSR zostali usadowieni przez specjalną straż porządkową na wyznaczonych miejscach według okręgów wyborczych. Nie ma bowiem innego podziału, jak tylko regionalny w nowym parlamencie sowieckim.

Punktualnie o godz. 4-tej w loży rządowej ukazał się Stalin w otoczeniu 10 członków Politbiura oraz członków właściwego rządu sowieckiego, to zn. rady komisarzy ludowych. Ukazanie się dyktatora sowieckiego w loży rządowej wywołało owację i okrzyki „Niech żyje nam ojciec i nauczyciel, niech żyje wódz rewolucji międzynarodowej".

Pierwsze posiedzenie otwarte zostało przez najstarszego wiekiem członka Rady ZSSR, profesora Aleksego Bacha, a w chwilę potem jednogłośnie został wybrany przewodniczącym rady Andrej Andrejewicz Andrejew, członek Politbiura i jeden z 5-ciu sekretarzy CK Wszechzwiązkowej partii komunistycznej. Pierwsze posiedzenie rady ZSSR trwało krótko, ograniczono się jedynie do wyborów komisji mandatowej oraz kilku innych komisyj, a między innymi i komisji dla spraw zagranicznych. W ten sam mniej więcej sposób dokonano otwarcia drugiej izby parlamentu sowieckiego — Rady Narodowości. Również i tutaj Stalin ukazał się w loży rządowej i był powitany burzliwą owacją i okrzykami. Na przewodniczącego Rady Narodowości został wybrany sekretarz generalny sowieckich związków zawodowych Szwernik, który odegrał wybitną rolę w niedawnych rokowaniach komunistycznych związków zawodowych z Amsterdamską Centralą socjalistycznych związków zawodowych. Tak wygląda zewnętrzny obraz pierwszego dnia parlamentarnego w Sowietach.

Pewne osobliwości tego dnia nie uszły jednak uwadze i dają przedsmak istotnych cech ustroju parlamentarnego w Sowietach. Otóż przede wszystkim taktyka Stalina wobec parlamentu. Ukazał się on wraz ze wszystkimi członkami Politbiura, tego najwyższego organu wszechzwiązkowej partii komunistycznej w loży rządowej, aczkolwiek do rady komisarzy ludowych Stalin nie należy; jest on przecież tylko sekretarzem generalnym partii komunistycznej. Ten gest wskazuje na to, iż wszechwładza dyktatora pozostaje niezmienna i że Politbiuro nadal sprawować będzie faktyczne rządy w Sowietach.

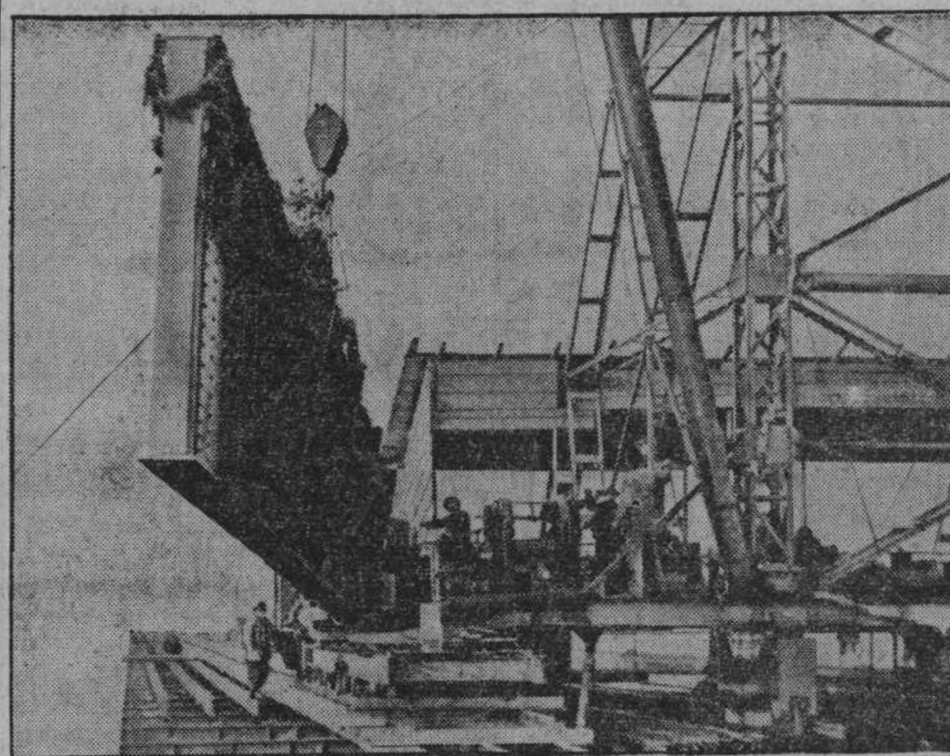
Drugim interesującym momentem był wybór przewodniczących obydwu izb. Zarówno Andrejew, jak i Szwernik należą do 100 procentowych stalinowców, odgrywających w partii komunistycznej dość wybitną rolę. W ten sposób Stalin rozbudowuje swe biurokracji partyjnej, dając każdemu wybitniejszemu działaczowi partyjnemu wysokie stanowisko w aparacie państwowym. Z 11 członków Politbiura, obok Stalina, Andrejew był tym, który nie zajmował żadnego stanowiska w administracji państwowej. — Trzecim takim członkiem Politbiura jest Zdanow, sekretarz leningradzkiego komitetu partyjnego. Wszyscy inni członkowie Politbiura, jak np. marszałek Woroszyłow, premier Mołotow, komisarz ciężkiego przemysłu Kaganowicz, komisarz spraw wewnętrznych Jeżow, kom. przemysłu żywnościowego Mikojan, komisarz finansów Czubar — zajmują odpowiedzialne stanowiska państwowe. Obecnie również Andrejew zajął odpowiedzialne stanowisko. Pozostają Stalin i Zdanow oraz stary Kalinin, który dotychczas był przewodniczącym CIK a ZSSR i podczas ostatnich wyborów wybrany został do Rady Narodowości.

Wkrótce odbędzie się połączone posiedzenie obydwu izb parlamentu sowieckiego w celu dokonania wyboru prezydenta Wierchownawo Sowieta (Rady Najwyższej ZSSR), 11 zastępców, wg. 11 republik sowieckich, 24 członków prezydium i jednego sekretarza. Czy będzie Stalin wybrany na to najwyższe stanowisko państwowe w ZSSR, jest to pytanie, które interesuje obecnie opinię publiczną.

Przejęcie bowiem przez dyktatora sowieckiego funkcji głowy państwa niewątpliwie pociągnęłoby za sobą pewne konsekwencje polityczne w kierunku umocnienia sowieckiego aparatu państwowego i osłabienia roli hierarchii partyjnej. W razie tej ewentualności, Kalinin byłby wybrany na stanowisko jednego z 11 wiceprzewodniczących z ramienia rosyjskiej republiki sowietów RSFSR.

W końcu jeszcze jedna uwaga: Przesunięcia na stanowiskach partyjnych i państwowych, spowodowane otwarciem pierwszej sesji parlamentu sowieckiego w niczym nie zmieniając kursu politycznego w Sowietach, opartego o system terroru. Parlament sowiecki jest jedynie parawanem, za którym dyktatura stalinowska w dalszym ciągu sprawować będzie swe krwawe rządy.

Nowy most



W Niemczech wykończono budowę nowego mostu, przez który przechodzi jedna z wielkich autostrad.

Afera szpiegowska w Szwecji

„Seko" — tajemniczy stop metali

W tych dniach udało się szwedzkiej policji wpaść na trop szpiegostwa gospodarczego. Mianowicie koło miasta Hesteros, które stanowi wielkie centrum przemysłowe, obok którego znajduje się fabryka firmy „Fagersta-Bruck", produkująca specjalny stop metali, który nosi nazwę „Seco". Metal ten jest trzy razy droższy niż złoto i dużo twardszy od brylantu, jednocześnie nie rdzewiejący. Ta ostatnia właściwość ma niezmierne znaczenie dla celów wojskowych i „Seco" było bardzo często używane do budowy precyzyjnych instrumentów wojskowych. Produkcja tego metalu jest trzymana w ścisłej tajemnicy i tylko niektórzy pracownicy byli wtajemniczeni w poszczególne jej części.

Jak większość wynalazków, tak i ten usiłowano wykraść. W lecie zeszłego roku zauważono, że dwaj pracownicy tego działu 25-letni mechanik Folke Berklin i 20-letni Birger Holmbeck uprawiają szpiegostwo, w celu wykradzenia tego wynalazku. W mieszkaniu ich przeprowadzono obecnie rewizję, która dała sensacyjne wyniki. Znaleziono u nich całe laboratorium, w którym usiłowali wytworzyć „Seko" oraz szereg fotograficznych aparatów szpiegowskich i notatek. W śledztwie ustalono również, że mają oni kontakt z Sowietami. Często wyjeżdżali oni do Sztokholmu, gdzie komunikowali się z poselstwem sowieckim, a nawet pobrali 1500 szwedzkich koron. W poselstwie sowieckim obiecywano im nawet, że jeżeli uda im się wykraść wynalazek, to zostaną oni kierownikami fabryki tego metalu, którą założą w Rosji.

Jak donoszą pisma szwedzkie, afera ta obejmie większy krąg osób.

Zasięg światowy Polskiego Radia

W Klubie dziennikarzy radiowych w Warszawie odbyła się konferencja, na której naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński wygłosił prelekcję na temat zasięgu radiostacji polskich.

Po omówieniu sprawy radiofonii krajowej dyr. Starzyński przeszedł do kwestii wzbudzającej dziś największe zainteresowanie — europejskiego i światowego zasięgu polskich stacji radiowych, mówiąc m. innymi:

— Czytając zarzuty stawiane pod tym względem radiofonii, wydaje się, iż są one skierowane pod niewłaściwym adresem, gdyż winny być skierowane przeciw prawom natury. Prawa, rządzące falami radiowymi, pozwalają na zupełnie pewny odbiór jedynie w ograniczonym promieniu od stacji nadawczej. O zasięgu rozgłośni nie decyduje ich moc. Przy tym, na pasie średniofalowym pracuje dziś w Europie z górą 300 rozgłośni, które wzajemnie się przekrzykują. W tych warunkach należy podkreślić, że radiofonia polska robi wszystko, co jest w jej mocy, aby zapewnić naszym skupieniom emigrantów w krajach europejskich dobrą słyszalność stacji polskich.

Radiostacja Raszyńska poza północnozachodnim skrawkiem Europy, gdzie w niektórych godzinach zakłóca jej odbiór stacja Luxemburska — jest dobrze odbierana w całej Europie. Na Zachodzie Europy odbierane są również dobrze stacje: katowicka — która uchodzi w opinii świata radiofonicznego za rekordową pod względem zasięgu, oraz poznańska. Południe Europy obsługują: katowicka oraz wzmocniona ostatnio stacja lwowska. Północny wschód Europy — stacja wileńska, a basenu morza Bałtyckiego — stacja toruńska.

Pod względem łącznej mocy stacji, wynoszącej 280 kw., stoimy na czwartym miejscu wśród państw europejskich, podczas gdy pod względem liczby ludności — na szóstym, cyfry abonentów — na ósmym, nasycenia kraju radioodbiornikami — aż na 19. Pod względem ogólnej mocy stacji radiofonicznych przewyższają nas tylko Francja, Anglia i Niemcy.

Jeżeli chodzi o stacje krótkofalowe, to program próbny nadawany początkowo trzy razy w tygodniu po godzinie, rozszerzył się do 16 godzin. O skuteczności odbioru świadczą otrzymywane z tamtąd listy. Program naszych stacji jest od czasu do czasu słyszany w Ameryce Południowej, jednak stacje nasze mają anteny kierunkowe, obliczone na zasięg północno - amerykański, a dostarczenie programu radiowego dla Ameryki Południowej jest szczególnie trudnym problemem, wymagającym dłuższych studiów. Począwszy od przyszłego ruko budżetowego plan rozbudowy radiofonii krótko falowej przewiduje uruchomienie co roku dwu stacji o coraz większej sile, aż do mocy 50 kw. Na sam program krótkofalowy preliminowana jest suma 144 tys. w stosunku rocznym.

Prasa w U. S. A.

Liczba dzienników w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w r. 1937 o 221. — Wzrosła natomiast liczba wydawnictw periodycznych, których przybyło w tym czasie 91. Ogółem ukazuje się teraz w U. S. A. 2084 dzienników, 10.629 tygodników i 359 dwutygodników. Ogólny nakład dzienników wynosi 41.400.000 egzemplarzy, z czego 25.800.000 przypaad na wydania popołudniowe a 15.600.000 na wydania poranne. Dodatki niedzielne do pism codziennych sięgają liczby 31.000.000.

Jak wynika zatem z powyższych danych, na każdych trzech Amerykan przypada przeciętnie 1 egzemplarz dziennika.

Murzynki w obronie poligamii

Jak stwierdza w swych sprawozdaniach komisja mandatowa Ligi Narodów, murzynki w Kamerunie (mandat francuski w dawnej kolonii niemieckiej) zwróciły się do Ligi z prośbą, aby administracja nie wprowadzała zmian w ustroju rodzinnym tubylców. Chodzi mi mianowicie to, aby utrzymana została poligamia (wielożeństwo), która usilnie pragnie zarząd kolonii. Murzynki motywują swoją prośbę tym, że w obecnych warunkach praca rozkłada się na kilka żon, gdyby zaś poligamia została usunięta, brzemię pracy, przypadającej na jedną żonę, byłoby zbyt duże.

Z Holandii do Francji na szczudłach

W związku z międzynarodową wystawą w Paryżu prasa francuska zamieszcza wspomnienie o szeregu dziwakach, którzy zwiedzili dawniejsze wystawy paryskie. Szczególnie w 1900 roku zanotowano kilka wypadków, które wzbudziły w Paryżu większą sensację, aniżeli przybycie potentatów afrykańskich.

Tak np. pewien Holender van der Bosch wygrał zakład o 1,000 guldenów, przebywając drogę ze swej ojczyzny do Paryża na szczudłach. Fryzjer z Budapesztu odbył pod róż do stolicy nadsekwańskiej pieszo, zarabiając na utrzymanie w czasie trwającej kilka tygodni wędrówki dzięki temu, że przygodnym ludziom golił brody. Rodzina cyrkowców odbyła podróż z Marsylii do Paryża na słoniach itp.

Nie należy się dziwić, że dwaj dziwacy, a mianowicie jeden, który chciał dobrnąć do Paryża, robiąc trzy kroki wtył jeden naprzód, oraz drugi, który odbywał swą podróż na czworakach — zamiast na wystawę międzynarodową dotarli do zakładu dla umysłowo chorych.

Przyrząd do rozpraszania mgły

W Ameryce w departamencie lotnictwa ukończono próby z przyrządem, przeznaczonym wyłącznie do rozpraszania mgły. Wyniki prób były pomyślne, ponieważ inżynierowie potrafili rozpraszać mgłę nad lotniskiem na przestrzeni 500 metrów kwadratowych i na wysokości 300 metrów. Przyrząd ten w swej konstrukcji ciężarowym działa za pomocą wyładowań elektrycznych, które rozpraszają mgłę prawie natychmiast.

Przyrząd ten może mieć doskonałe zastosowanie w miastach nawiedzanych mgłą jak New York lub Londyn.

Mussolini sięga po Egipt

Włochy rozpętały kampanię przeciw Anglii i Francji

Stosunki między Włochami a Anglią w obecnej chwili nie układają się pomyślnie. Włochy, jak wiadomo, rozpętały w świecie arabskim kampanię przeciw wielkim państwom kolonialnym Anglii i Francji. Włochy pragną wszczepić w te ludy przekonanie, że są protektorami Islamu. Akcja włoska widoczna jest w posiadłościach francuskich w Północnej Afryce, a sieci propagandy rządu włoskiego obejmują w obecnej chwili również Palestynę i Egipt.

Słynną już jest na świecie wojna radiowa włosko - angielska wszczęta przez Włochy, a mianowicie przez stację nadawczą w Bari. Dysponuje ona wybitnymi siłami arabskimi, śpiewakami, prelegentami i informuje swoich słuchaczy w duchu wybitnie nieprzyjaznym dla Anglii. Propaganda włoska dostarcza ludności arabskiej tanich i dobrych aparatów radiowych, posługując się niemi jednak można słuchać wyłącznie tylko stacji w Bari.

Anglia długo znosiła w spokoju powietrzną ofensywę włoskiego radia. Radio angielskie stało na stanowisku, że zadaniem jego jest jedynie informować i bawić, propaganda natomiast nie jest czynnością odpowiadającą prawdziwemu dżentelmenowi, który powinien operować faktami, a nie narzucać opinii i poglądów. Obecnie jednak radio angielskie wyprowadzone zostało z równowagi radiową propagandą włoską i zorganizowało w stacji w Daventry prelekcje i produkcje arabskie. Dotąd jednak nie stanęły one na wyżynie konkurencji włoskiej, jak to stwierdza sama krytyka angielska i arabscy słuchacze tych produkcji.

Propaganda włoska w Egipcie prowadzona jest w sposób intensywny i kosztowny. Obok propagandy radiowej czynni są na miejscu specjalni bardzo aktywni agitatorzy. Fakt istnienia w Egipcie licznej kolonii włoskiej, liczącej przeszło 60 tys. głów, bardzo w zasadzie ułatwia tę akcję. Jednakowoż w zestawieniu z złożonymi środkami i możliwościami, rezultaty całej tej działalności nie są zbyt wielkie. Koloniści włoscy są w Egipcie nie popularni. Większa część dróg politycznych i wyznaniowych w Egipcie zarówno władycy jak monarchiści, koptowie jak muzułmanowie odnoszą się nieufnie do akcji włoskiej.

Przyczyny tego stanu rzeczy są zrozumiałe. Podbój Abisynii musiał podziałać ujemnie na opinię w Egipcie. Odłączenie koptyjskiego kościoła w Abisynii od kościoła w Egipcie, musiało nastroić nieprzychylnie sfery duchowne tego wyznania i wiernych. Wydalenie misjonarzy, wysłanych z muzułmańskiego uniwersytetu w El Azhar odbiło się nieprzychylnym echem wśród ludności muzułmańskiej. Polityka silnej ręki, uprawiana przez Włochy w świeżo podbitej Abisynii, musi oddziałać ujemnie na Egipt, oddalony o 1000 mil angielskich od Abisynii.

Uwaga zwraca się na granicę między Egiptem a posiadłościami włoskimi w Libii. Przebiega ona przez pustynię kompletnie bezludną, poza nielicznymi beduinami ze sekty Senussi i poza strażnikami granicznymi z obu stron. Po stronie włoskiej granica jest odrutowana, a mimo to ustawicznie przechodzą po przez nią do Egiptu wiadomości o ruchach wojsk włoskich i funkcjonowaniu włoskiego wywiadu. Zdarza się często, że spotyka się przebranych oficerów włoskich po stronie egipskiej. Fakty te w miarę możności utrzymywane są w tajemnicy, gdyż po stronie egipsko - angielskiej rozwija się analogiczną działalność. W Kairze i Aleksandrii bawi wielka ilość młodych, bardzo opalonych Anglików, oddających się rzekomo rozmaitym cywilnym zajęciom. Mówią, że są to funkcjonariusze wywiadu angielskiego — i wiadomo również, że oficerowie angielscy pracują intensywnie nad reorganizacją armii egipskiej, aby mogła sprostać wszelkim możliwościom. Z nad granicy włosko - egipskiej nadchodzą ustawicznie wieści o koncentracji znacznych sił włoskich. W samym Egipcie ludzie poinformowani twierdzą, że wśród kolonii włoskiej znajduje się 20 tys. dobrze uzbrojonych mężczyzn, a więc poniekąd żołnierze w cywilu.

Wszystkie te czynniki wpływają na obniżenie popularności włoskiej w Egipcie i sprawiają, że kosztowna propaganda rządu rzymskiego nie wydaje większych rezultatów. Przykład podboju Abisynii i rządów silnej ręki, uprawianych w tym kraju stanowi ostrzeżenie dla ludności egipskiej. Ruchy wojskowe, sianie wewnętrznych zamieszek, aktywność wywiadu włoskiego, każą Egipcjanom obawiać się o swój spokój i bezpieczeństwo i spoglądać coraz wyraźniej i intensywniej w stronę Anglii. R. I.

Granice życia

Ciekawe eksperymenty uczonego

Profesor dr. Rahm przeprowadził w gorących źródłach Japonii ciekawy eksperyment, pozwalający na ustalenie, w jakich granicach utrzymuje się jeszcze organiczne życie. Jak wiadomo, przy wysokich temperaturach ścina się białko. Eksperyment ten przeprowadza każdy z nas prawie codzienie, gotując jajko. Ponieważ komórki roślinne i zwierzęce składają się z białka, oznacza nadmiernie wysoka temperatura dla tych organizmów niechybną śmierć.

Istnieją jednak żyjątka, które znoszą dość wysokie temperatury, dochodzące nawet do 140 C. Żyjątka, których użył dr. Rahm dla swego eksperymentu, posiadają tą charakterystyczną właściwość, że w niesprzyjających warunkach zasklepiają się w masie galaretowatej, wydzielanej z organizmu, i w tym stanie przetrwać mogą najfantastyczniejsze zmiany temperatury. Dr. Rahm trzymał zasklepione żyjątka przez 8 godzin w płynnym delium przy temperaturze 270 stopni poniżej zera, następnie wprowadził je do temperatury 140 stopni ciepła. Po kilku godzinch żyjątka ożyły z odrętwienia, wytrzymując różnicę temperatury, wynoszącą ponad 400 stopni.

Miss „Universum“

przed 50-ciu laty

Wiosną 1889 r. zarząd znanego uzdrowiska belgijskiego Spaa wpadł na nieznany wówczas i bardzo ryzykowny pomysł reklamowy. Przy pomocy pism ogłoszono konkurs, mający na celu „wybór najpiękniejszej kobiety świata“. Przeprowadzenie tej imprezy kosztowało nie mało pieniędzy. Ówczesne kandydatki "Miss Universum" miały przesłać komitetowi swe fotografie, z pośród których organizatorzy konkursu wybrali 139 kobiet. Kandydatkom na „królowe piękności" komitet zbonifikował koszty przejazdu i pobytu, a nawet w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przyznał pewien fundusz na uzupełnienie toalety. Ogółem pierwszy oficjalny konkurs piękności kosztował 300.000 franków, lecz kalkulacja nie zawiodła organizatorów imprezy.

W ciągu dnia kandydatkom wolno było wychodzić na miasto jedynie gęsto zawoalowane, wieczorem zaś zasiadły one na trybunie w salonie kuracyjnym. W ten sposób odbywały się wybory wstępne. W skład sądu konkursowego wchodzili lekarze, adwokaci, malarze i rzeźbiarze i przedstawiciele arystokracji.

Rzecz szczególna, że większość zawodniczek to były niewiasty zamężne, którym ówczesny kodeks moralności przyznawał większą swobodę, aniżeli kobietom niezamężnym. Wreszcie po kilku tygodniach nadszedł decydujący dzień. Było to 30 września 1888 r. Z pośród 138 zawodniczek powołano do ściślejszego wyboru 40. Pozostałe nie odmówiły sobie jednak przyjemności uczestniczenia w niezwykle interesującej uroczystości, to też wszystkie przybyły do odświętnie przybranej i rzęsiście oświetlonej sali balowej hotelu Europejskiego. O godz. 10 wiecz. wkroczył na salę sąd konkursowy, zapowiedziany przez 8 heroldów. Wśród grobowej ciszy przewodniczący jury ogłosił werdykt sądu. Pierwsza nagroda w wysokości 6.000 franków złotych przyznana została p. Bercie Soukares, 18-letniej Kreolce z Gwadelupy. Była to blondynka o ognistych oczach.

„Miss Universum 1888 roku" musiałaby poddać się gruntownej kuracji odtłuszczającej, gdyby chciała mieć jakiekolwiek widoki na uzyskanie nagrody na konkursie piękności. Gdy baron de Mesnil, przewodniczący jury, ogłosił werdykt, cztery nieodznaczone uczestniczki konkursu, zemdlały. Piąta kandydatka plunęła zwycięzczyni w twarz, rzuciła się na nią i wszczęła z p. Soukares gwałtowną walkę, w czasie której obie przeciwniczki posługiwały się jako bronią, swemi ostremi paznokietkami. Walczące jak tygrysice współzawodniczki rozdzielili heroldowie w średniowiecznych strojach.

Tak zakończył się pierwszy konkurs piękności z przed blisko pół wieku.

(CPC)

„Drogi“ abisyńskie



Włosi przystąpili zaraz po zajęciu Abisynii do budowy licznych dróg. Zdjęcie nasze przedstawia jedną ze starych „dróg", będącą prawdziwą pułapką dla wszelkich pojazdów mechanicznych.

Szkoła jedzenia

Pewien przedsiębiorczy Anglik założył szkołę, w której uczy sztuki jedzenia, ze szczególnym uwzględnieniem spożywania raków, ostryg oraz drobiu.

Poza tym uczniowie tej jedynej w swoim rodzaju szkoły nabierać będą doskonałości w jedzeniu grape-fruit, otwieraniu szampana — co również nie jest rzeczą łatwą i t. p.

Nowa „szkoła jedzenia" cieszy się dużą frekwencją, przekonano się bowiem, jak wielu ludzi posiada pod tym względem poważne braki. „Czesne" jest dość wysokie, albowiem obejmuje wydatki na najwyszukańsze i najdroższe delikatesy, które uczniowie uczą się racjonalnie „spożywać" pod fachowym kierownictwem.

Wydatki te nie odstraszają jednak kandydatów, którzy wiedzą, że za tę dość wysoką cenę zostaną prawdziwymi mistrzami jedzenia.

Sałatka z liści różanych

Smakosze kalifornijscy delektują się nową jarzyną, płatkami róży. Dania różane stały się specjalnością kuchni kalifornijskiej, która umie przyrządzać je na wszelkie sposoby. Potrafią oni spreparować z płatków róży nie tylko znane i u nas konfitury, ale przyrządzić je po dodaniu różanych korzeni jako jarzynę lub też jako sałatkę, przyprawioną oliwą i cytryną.

Zgon wynalazcy filmu rysunkowego

W Villejuif pod Paryżem umarł Emile Cohl, przeżywszy 81 lat. Cohl był ongiś wielce cenionym rysownikiem i malarzem, autorem ilustracyj wszystkich dzieł Paul de Kocka. Jeszcze przed wojną światową wynalazł film rysunkowy. Szereg jego obrazów cieszył się wielkim powodzeniem.

Po wojnie nie znalazł jakoś pracy, gdyż rynki europejskie zalano produkcjami tego rodzaju pochodzenia amerykańskiego. Cohl znalazł się w skrajnej nędzy. Przyjaciele jego postanowili się nim zająć. W Paryżu odbyła się kilka dni temu premiera francuskiego filmu, z której całkowity dochód przeznaczony był dla weterana filmu rysunkowego. Niestety, ratunek przyszedł zbyt późno. Cohl umarł tego samego dnia...

Kult byka w starożytnym Egipcie

Dr Drioston, generalny dyrektor wydziału starożytności w Egipcie, donosi, że powiodło mu się odkryć w pobliżu miejscowości Zagazig (Kair) dwanaście wielkich sarkofagów marmurowych, które zawierały szczątki zabalsamowanych świętych byków. Z tych sarkofagów — dziewięć było całkowicie splądrowanych przez rabusiów, ale trzy znajdowały się w stosunkowo dobrym stanie.

Kierując się napisami hieroglificznymi, mógł dr Drioton ustalić, że według dawnego podania duchy świętych byków po śmierci wędrowały na księżyc. Czy związek z księżycem jest czysto formalny i oparty jedynie na kształcie rogów, czy też kryje się w nim jakaś głębsza myśl — trudno ustalić.

Obok tych wielkich grobowców znajdowały się również mniejsze komnaty, w których pochowano szczątki świętych sokołów wraz z jajami, przechowanymi w glinianych dzbanach.

Polowanie na tygrysa w mieście

W okolicy Stalinobadu grasował od wielu dni tygrys, który był postrachem całej okolicy. Do polowania na tygrysa zmobilizowano 150 ludzi, którzy urządzili na zwierzę obławę i w końcu zabili je w samym mieście.

W obławie znajdowało się między innymi 2 młodych ludzi, z których jeden nie był uzbrojony. Jeden z nich Dieniuszew, po zakończeniu tego „polowania" opowiadał, że kiedy szedł ulicą usłyszał za sobą dziwny głos. Odwrócił się i w tej samej chwili zauważył tygrysa, który znajdował się w odległości kilku kroków. Ledwie zdążył schylić ze strachu głowę, poczuł na swoich plecach kły i pazury zwierzęcia. Zdołał jednak zauważyć, że jego kolega Rybakow celuje do tygrysa z rewolweru. Wtedy przybyło mu odwagi: uderzył tygrysa pięścią między oczy i aby ochronić głowę zastawił się przed rozjuszonym stworzeniem ręką, w którą tygrys wbił kły. W tej samej chwili padł strzał, który unieszkodliwił drapieżnika. Był on wyjątkowo pięknym okazem, a skóra jego miała przeszło 2 metry długości.

KRONIKA KUJAW

Inowrocław

— **Z notatnika policjanta.** Na szkodę Józefa Bednarskiego, ul. Magazynowa 16, dokonał oszustwa na sumę 350 zł. stolarz Józef Cichocki, zam. przy ul. Studziennej 3. Stan. Szramczewskiemu, zam. przy ulicy Narutowicza 57, skradziono 3 krzesła. Andrzej Burak oszukał na 50 zł Telesfora Urbańskiego, zam. przy ul. Piłsudskiego 17. Za kradzież narzędzi zegarmistrzowskich przytrzymała policja Fr. Błaszaka, zam. przy ul. Karola Libelta 2. Z szafki wystawowej Abrama Białogłowskiego przy ul. św. Ducha 2, skradziono 3 szale męskie, parę rękawiczek i parę skarpetek. Z warsztatu rzeźnickiego Marcelego Bryłki, ul. Szeroka 9 skradziono 2,5 kg słoniny. Żydówce Annie Fiszbin wybito szybę w oknie wystawnym przy ul. św. Ducha 4 i skradziono znajdujące się tam obuwie.

— **Opłatki.** W Ognisku K. S. M. Ż. par, świętego Józefa odbyło się zebranie Katolickiego Stow. Kobiet, połączone z uroczystością łamania opłatka, które zagaiła prezeska p. Domżalska, witając ks. proboszcza Handkego i prezesa Akcji Katolickiej prof. Gregorowicza. Po modlitwie i przeczytaniu protokółu przez sekreaarkę p. Lachowską wygłosił ks. prob. Handke t. zw. kwadrans ewangeliczny. Kwadrans ewangeliczny Z kolei przemówił o znaczeniu uroczystości dzielenia się opłatkiem prof. Gregorowicz. W dalszym ciągu melodeklamację wygłosiła Urszula Głodkówna przy akompaniamencie harmonium, dwie kolendy odśpiewała p. Janina Straszewska, a Urszulka Koczorowska wygłosiła wierszyk. Po wspólnym śpiewie rozpoczęło się dzielenie opłatkiem i składanie sobie życzeń. — Tradycyjne łamanie opłatkiem Polskiego Czerwonego Krzyża drużyn ratowniczych sanitarnych żeńskich i męskich odbyło się w salce Teatru Miejskiego. Wieczorek zagaił i powitał przedstawicieli Zarządu Oddziału instruktor p. A. Kozłowski, po czym składał życzenia prezes Oddziału P. C. K. zachęcając drużyny do dalszej owocnej pracy i wręczając upominki tym, którzy w roku ub. gorliwym uczęszczaniem na zbiórki i pracą się wyróżnili. Za zasługi zostały wyróżnione 4 ratowniczki i 12 ratowników, po czym przy choince nastąpiło dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Niemałą wesołość wywołał gwiazdor swymi podarkami. — Uroczystość gwiazdkową I. drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego zagaił jej drużynowy p. A. Polanowski. Po złożeniu przyrzeczeń przez 9 druhów na ręce harcmistrza M. Strachanowskiego, przemówił do zebranych kapelan drużyn pozaszkolnych ks. Sojka, po czym dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia. Po odśpiewaniu kolend zasiedli wszyscy do stołów. Następne przemówienie wygłosiła p. Tokarska i harcmistrz p. Strachanowski, podkreślając wielkie znaczenie idei harcerskiej. Przemówienie swe zakończył on apelem do obecnych rodziców, by wstępowali do Grona Przyjaciół Harcerzy przy drużynach pozaszkolnych w myśl hasła „Uharcerzamy społeczeństwo". W końcu gwiazdor obdzielił wszystkich upominkami, po czym śpiewano kolendy, a harcerze wykonywali popisy.

— **Zlikwidowanie towarzystwa.** Stow. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Inowrocławiu postanowiło na nadzwyczajnym walnym zebraniu z powodu małej ilości człoków zlikwidować się. Majątek towarzystwa w kwocie 1000 zł, przekazano „Rodzinie Urzędniczej".

Mogilno

— **Rezolucja Rady Powiatowej Kółek Rolniczych.** Ostatnio Rada Pow. K. R. uchwaliła rezolucję i postanowiła wysłać ją p. Wojewodzie jak również innym kompetentnym władzom. W rezolucji Rada Pow. Kółek Rolniczych domaga się pomocy siewnej, wstrzymania egzekucyj podatku u rzetelnych płatników, odroczenia terminu płatności odsetek i rat amortyzacyjnych z tym że z ulg mają korzystać jedynie członkowie Kółek Rolniczych.

— **Nowy sołtys.** Podczas niedzielnych wyborów na sołtysa w gromadzie Palędzie Kość. padła większość głosów na nowego sołtysa p. Lubońskiego, rolnika w Józefowie. Poprzedni sołtys p. Jankowski otrzymał zaledwie 5 głosów. — Również i w Kołodziejewie większością głosów wybrano nowym sołtysem p. Powałowskiego Jana, rolnika w Kołodziejewie, emigranta z Ameryki, który w czasie powojennym przesłał dla Polski ofiarę w sumie 6000 dolarów.

— **Z karty żałobnej.** Na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz paraf. w Mogilnie odprowadzono w ub. środę zwłoki w kwiecie wieku zmarłej 18-letniej śp. Stefanii Drzazgowskiej. Zwłoki ś. p. zmarłej eksportował ks. Obraski.

— **Ważne dla rolników.** Jak nas informują, utworzenie Spółdzielni zbytu trzody chlewnej i bydła na tut. powiat zostanie w najbliższym czasie zrealizowane, dając możność rolnikom osiągnięcia wyższych cen za żywiec. Zorganizowanie tej Spółdzielni spoczywa w rękach Zarządu Pow. Kółek Rolniczych.

— **Srebrne wesele.** W ub. niedzielę obchodzili swe srebrne gody małżeńskie pp. Andrzej i Leokadia z Regentów Prochowie w Józefowie. Mszą św. na intencję jubilatów w kościele parafialnym w Palędziu Kość. odprawił miejscowy ks. proboszcz. Do mszy św. służył syn jubilatów 9-letni Stefan, a drugi syn Józef, student U. P. grał na organach i odśpiewał solo kilka utworów. Miłym podarunkiem na uroczystość srebrnych godów był wielki kosz świeżych kwiatów, podarowany przez pannę Baranowską.

Upozorował kradzież, żeby uzyskać ubezpieczenie

W początku bm. kierownik szkoły powszechnej w Antoninie pod Czarnkowem Mieczysław Czapliński, zgłosił policji, że włamywacze dokonali w jego mieszkaniu kradzieży biżuterii, zastawy stołowej, odzieży itd. łącznej wartości 4.000 zł. Dochodzenia policji wykazały, że kradzież tę M. Czapliński upozorował celem uzyskania ubezpieczenia. Pieniądze były potrzebne Czaplińskiemu na apelację, był bowiem skazany w niedawnym procesie o sprzeniewierzenie na rok więzienia. Część rzekomo skradzionych przedmiotów znaleziono w Lombardzie w Poznaniu.

Zamordował narzeczoną i przyjaciela

W lasku przy ul. Fałata w Toruniu znaleziono zwłoki młodej kobiety z okropną raną na szyi, zadaną nożem. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, iż są to zwłoki 17-letniej Zofii Grodzkiej, zam. przy ul. Koszarowej 5 u rodziców. Gdy policja udała się do domu rodziców zamordowanej natknęła się na dziedzińcu nieruchomości przy ul. Koszarowej 5 na zwłoki 20-letniego Zygmunta Stawskiego z potwornie rozbitą głową. Natychmiastowe dochodzenia doprowadziły w ciągu nocy do ujęcia mordercy, którym się okazał 20-letni Teodor Zieliński. Zofia Grodzka była narzeczoną mordercy, a druga jego ofiara Zieliński przyjacielem.

Co było powodem podwójnego morderstwa na razie nie wiadomo.

Rolnictwo Wielkopolski i Pomorza domaga się obniżki cen nawozów sztucznych o 30 procent

Ostatnio na ręce wicepremiera i ministra Skarbu, ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz ministra Przemysłu i Handlu złożony został przez organizacje rolnicze Wielkopolski i Pomorza, a podpisany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, Pomorską Izbę Rolniczą, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych oraz Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wspólny memoriał. Przytacza on obszerne argumenty, dlaczego rolnictwo Ziem Zachodnich, mimo chwilowej zwyżki cen zbóż, domaga się obniżenia cen nawozów sztucznych. Wynika to z niepewnej sytuacji na rynkach zbożowych w roku przyszłym.

Mianowicie rolnicy, zakupujący dziś nawozy sztuczne, nie wiedzą, za ile będą sprzedawać zboże w roku przyszłym, by zapłacić za nawozy. Niepewność ta wytrzymuje ich od nabycia drogich nawozów sztucznych. Zwyżka konsumcji nawozów sztucznych, jaka miała miejsce w ostatnich czasach, nie dowodzi opłacalności, gdyż rolnik, widząc u siebie zupełne wyjałowienie gleby i coraz to gorsze plony, zmuszony był ratować się przed katastrofą i zwiększyć nieco zużycie nawozów pomocniczych. Nie można więc ze zwyżki konsumcji wyciągnąć wniosku, jakoby rolnictwo było zadowolone z dzisiejszych cen nawozów. Na mocy obszernej statystyki memoriał wykazuje w porównaniu z innymi krajami rolniczymi niską konsumcję nawozów sztucznych w Polsce oraz fakt, że nawozy sztuczne w relacji do żyta są droższe w Polsce, niż w innych krajach.

W dalszym ciągu memoriał omawia fatalne zmniejszenie się wpływów skarbu państwa z powodu zmniejszonego eksportu produktów pochodzenia roślinnego. Spadku tej produkcji nie można dopatrywać się wyłącznie w złych warunkach atmosferycznych, przyczyna tkwi również w zmniejszonym nawożeniu.

Zwiększenie konsumcji nawozów sztucznych, konstatuje memoriał, jest konieczne ze względu na wyżywienie, obronność państwa i bilans płatniczy Polski, a zatem rolnictwo Wielkopolski i Pomorza wyraża dezyderat zmniejszenia cen na nawozy sztuczne.

Gniezno

— **Epilog pewnej zabawy.** Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie toczył się proces o usiłowane zabójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł 24-letni Stanisław Gulczyński, syn kowala z Szczytnik Czerniejewskich. W październiku ub. roku wieczorem Jan Mietlicki, syn rolnika, przebywając wraz ze swoim młodszym bratem w domu, usłyszał, że ktoś za oknem woła go. Rzekomo, w chwili, gdy zbliżał się do okna padł strzał, raniąc go bardzo lekko w policzek. Na rozprawie świadkowie zeznali na korzyść oskarżonego natomiast okazało się, że krótko przed wypadkiem „postrzelenia" Mietlicki, pijany, robił awantury na zabawie. Postępowanie karne przeciwko Gulczyńskiemu umorzono.

Wolsztyn

— **Przemęt pod Wolsztynem.** Ruchliwy Zarząd Gminy w Przemęcie z p. wójtem Śniateckim na czele, stale zdąża do podniesienia wyglądu wsi wielkopolskiej. Ostatnio Zarząd Gminy postanowił upiększyć wieś Przemęt, słynącą z wspaniałego kościoła, przez zabrukowanie rynku i położenie chodników. Piękna inicjatywa spotka się z poklaskiem społeczeństwa przemęckiego, które już niejednokrotnie wykazało zrozumienie dla podniesienia wyglądu wsi wielkopolskiej. W ciągu roku ubiegłego wydobyto w lasach państwowych większą ilość kamieni przy pomocy bezrobotnych oraz osób powołanych do zastępczej służby wojskowej. W roku bieżącym zwiezieniem kamieni zajmie się społeczeństwo przemęckie dobrowolnie, rozumując dobrze, że gmina nie jest w stanie pokryć kosztów związanych z tym o ile nie obarczy obywateli nowymi ciężarami.

— **Budżety gminne.** W ostatnich dniach w wszystkich gminach wiejskich odbyły się posiedzenia budżetowe rad gminnych. Przebieg obrad był spokojny a rzeczowe ustosunkowanie radnych do poruszanych na posiedzeniach zagadnień — co świadczy o coraz większym zrozumieniu zagadnień samorządu wbrew szerzonym przez niektóre czynniki wersjom, że samorząd wiejski o obecnej formie na ziemiach zachodnich nie będzie mógł spełniać właściwego zadania. Równocześnie w myśl nowych przepisów o świadczeniach w naturze uchwalone zostały preliminarze robót szarwarkowych. Z ramienia władzy nadzorczej w wszystkich posiedzeniach brał udział inspektor samorządu gmin p. Kurowski.

Kronika zbąszyńska

— **O pomoc dla bezrobotnych.** W tych dniach na terenie tutejszego obwodu i okolicy odbyły się w poszczególnych gromadach zebrania obywatelskie, w czasie których omawiano sposób przyjścia z pomocą bezrobotnym w porze zimowej. W wszystkich gromadach utworzono podkomitety, które już rozpoczęły zbiórkę pieniężną i naturalia.

— **Komunikat Zarządu Miejskiego.** Zarząd Miejski w Zbąszyniu z uwagi na niebezpieczeństwo pryszczycy odwołał wszelkie targi na zwierzęta racicowe jak: bydło rogate, trzodę chlewną, kozy i owce. Zakaz odbywania się targów trwać będzie aż do odwołania.

— **Składka na Dom Katolicki.** Ostatnia składka na dokończenie budowy Domu Katolickiego w Zbąszyniu przeprowadzona przez księży na wszystkich mszach św. przyniosła razem 124,32 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa się serdeczne podziękowanie.

— **Rozkrzewienie Wiary św. w Zbąszyniu.** Składki misyjne na rzecz misji w czasie od 1 lipca do grudnia 1937 r. w naszej parafii zebrano razem 689,75 zł. Całkowita zaś suma składek misyjnych od stycznia do grudnia 1937 r. wynosiła kwotę 796,,95 zł, którą to kwotę przesłano do Centrali w Poznaniu Nadmienić wypada, że zebrane składki w czasie od 2. 1. do 29. 2. 1937 r. w wysokości 338,90 zł zaliczono na rok 1936. Prawdziwe uznanie należy się przede wszystkim całemu zarządowi z ks. Babskim na czele.

— **Odwołanie jarmarku.** Jarmark na konie i bydło w dniu 8 lutego br. się nie odbędzie z powodu wcielenia miasta Zbąszynia i całego obszaru gminy wiejskiej Zbąszyń d okręgu zagrożonego pryszczycą.

Pięściarstwo

PZB nie zgodził się na mecz ze Słowakami.

Bokserski Związek Słowacki zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania międzynarodowego spotkania. PZB ze względu na przeładowanie kalendarzyka sportowego i braku terminów udzielił odpowiedzi odmownej.

Mecz rewanżowy Farr — Braddock.

Z Nowego Jorku donoszą, że mecz rewanżowy pomiędzy Anglikiem Farrem i Amerykaninem Braddockiem odbędzie się dnia 1 kwietnia w Madison Square Garden. Warto podkreślić, że pierwszy mecz zakończony zwycięstwem Braddocka zgromadził bardzo dużo publiczności. Rewanż oczywiście wywoła znacznie większe zainteresowanie.

Drużyna bokserska Warty w Warszawie.

W niedzielę bawić będzie w Warszawie drużyna wielokrotnego mistrza Polski „Warta" z Poznania. Poznańczycy rozegrają mecz z drużyną CWS w sali teatru Nowości o godz. 12.

Łyżwiarstwo

Kalbarczyk nie pojedzie na mistrzostwa.

Jak się dowiadujemy, Janusz Kalbarczyk najprawdopodobniej nie pojedzie na łyżwiarskie mistrzostwa świata do Szwajcarii. Polski Związek Łyżwiarski bowiem nie posiada żadnych funduszów na wysłanie naszego zawodnika. Subwencję PZŁ otrzymał jedynie na wysłanie Kalbarczyka do Oslo.

Kalusowie na mistrzostwa świata.

W sobotę i niedzielę mają się odbyć w Opawie łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe parami. Z Polski na te zawody wyjeżdża definitywnie mistrzowska para Polski rodzeństwo Kalus ze Śląska oraz jako sędzia kpt. Theuer. Polski Związek Łyżwiarski jeszcze przed podaniem się do dymisji wyasygnował odpowiednią kwotę na wyjazd rodzeństwa Kalusów do Czechosłowacji. Co do kpt. Theuera PZŁ nie chcąc dopuścić, aby zawody odbywały się bez polskiego sędziego, nie wycofał jego kandydatury.

Z Pragi komunikują nam równocześnie, że mistrzostwa świata w jeździe parami najprawdopodobniej zostaną przeniesione z Opawy do Starego Smokowca w Wysokich Tatrach. W Opawie panuje obecnie odwilż, tak, że przeprowadzenie zawodów jest niemożliwe.

Rozmaitości

Zebrania.

W czwartek, dnia 27 stycznia 1938 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu odbędzie się roczne walne zgromadzenie Klubu Sportowego „Surma".

Roczne walne zgromadzenie Oddziału Pływackiego KS. „H. Cegielski" odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 9 w sekretariacie Klubu przy ul. G. Wilda 180.

Roczne walne zgromadzenie Oddziału Ciężko - Atletycznego KS. „H. Cegielski" odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 19-tej w pierwszym, o godz. 19,30 w drugim terminie w sekretariacie własnym przy ul. G. Wilda 180.

Roczne walne zgromadzenie Oddziału Lekko - Atletycznego KS. „H. Cegielski" odbędzie się w piątek, dnia 4 lutego br. o godz. 17 w pierwszym, o godz. 17,30 w drugim terminie w sekretariacie własnym przy ul. G. Wilda 180.

Polska przegrała z Anglią 3:5

na mistrzostwach świata w tenisie stołowym

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym Anglia pokonała Polskę 5:3.

Inne wyniki: Austria - Ameryka 5:3, Łotwa - Irlandia 5:1, Węgry - Czechosłowacja 5:3, Jugosławia - Holandia 5:1, Litwa - Belgia 5:0, Niemcy - Walia 5:0, Francja - Egipt 5:0, Francja - Holandia 5:0, Czechosłowacja - Belgia 5:0, Irlandia - Walia 5:1, Austria - Łotwa 5:2, Anglia - Niemcy 5:3, Jugosławia - Litwa 5:2, Węgry - Egipt 5:1.

W drużynowych rozgrywkach kobiecych osiągnięto wyniki: Czechosłowacja - Walia 3:0, Anglia - Holandia 3:0, Węgry - Belgia 3:0, Francja - Irlandia 3:0, Austria - Ameryka 3:0, Czechosłowacja - Francja 3:0, Anglia - Walia 3:0, Ameryka - Belgia 3:1.

Gramy ostatecznie w Lille i Lens

Francuska Liga Północna postanowiła, że reprezentacja Polski Zachodniej rozegra ostatecznie dwa mecze w Lille i Lens. Początkowo drugi mecz miał się odbyć w Valenciennes, ale Francuska Liga widocznie doszła do wniosku, że mecz w Lens zgromadzi znacznie więcej publiczności. Warto zaznaczyć, że w Lens na tym samym boisku grały już reprezentacje Krakowa, Polski Zachodniej i drużyna Warszawianki. Wszystkie te mecze zakończyły się zwycięstwem naszych zespołów.

Na wiadomość o przyjeździe polskiej drużyny niektóre dzienniki francuskie podały mylne wiadomości, że do Francji północnej przyjeżdża pełna reprezentacja Polski. W związku z tym prezes Ligi Północnej p. Jooris rozesłał lojalnie do tych pism sprostowanie.

Milion w Rabce

Wyniki ciągnienia czwartej klasy czterdziestej loterii.

Cicha i spokojna zazwyczaj o tej porze — między sezonami — Rabka, poruszona została sensacyjnym wydarzeniem, o którym dowiedziała się cała Polska za pośrednictwem radia.

Oto w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej loterii klasowej główna wygrana, milion złotych, padła na numer 17270 będący w posiadaniu mieszkańców tej miejscowości. Sensacja była tym większa, że właściciele poszczególnych ćwiartek są to ludzie przeważnie ciężkiej pracy, dla których wygrana stanowić będzie zupełny przewrót w ich dotychczasowych warunkach bytu.

Zanim będziemy mogli ogłosić szczegółowe wiadomości, dotyczące wybrańców Fortuny, co nastąpi w najbliższej przyszłości, podajemy narazie garść ogólniejszych informacji.

Jedną z ćwiartek zdobył jako nagrodę w zawodach sportowych, urządzanych przez miejscowy oddział Związku Rezerwistów p. Stefan Kondys, czeladnik murarski z Rabki. Nagrody w tych zawodach stanowiły rozmaite przedmioty, ofiarowane przez obywatelstwo Rabki, a ową szczęśliwą ćwiartkę ofiarował ze swej strony kolektor, p. Andrasz. Ale p. Kondys nie jest samolubem, więc dopuścił do swego losu, jako wspólników dwóch kolegów po fachu, pp. Jana Mrożka i Ignacego Sienkowicza, z którymi dzieli się wygraną.

Następna ćwiartka należy do grona funkcjonariuszów kolejowych z Rabki i Chabówki. Są to pp. Stefan Trzeb, Kazimierz Zych, Tadeusz Kabasz i siedemnastu ich kolegów.

Trzecia ćwiartka jest w posiadaniu również mieszkanki Rabki p. Julii Lubowej.

Ostatnia wreszcie ćwiartka wywędrowała z Rabki do Cieszyna i jest własnością obywatelki tamtejszej p. T. M.

Ponieważ podział losów na pięć części obowiązuje od czterdziestej pierwszej loterii, wymienione osoby wygrały po 200.000. Przyszły milion przyniesie właścicielom pojedyńczych części losów po 160.000 zł, ale za to będzie ich nie czterech, lecz pięciu, napewno nie mniej szczęśliwych od tegorocznych, aniżeli dotychczasowi „milionerzy".

Z tego zestawienia widzimy, jak znacznie powiększyły się szanse wygrania. Warto więc niezwłocznie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej, bo ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego rb. Główna wygrana tej klasy wynosi 100.000 zł, a nadto plan przewiduje między innymi jedną wygraną 50.000 zł, dwie po 25.000 zł, 4 po 20.000, 3 po 15.000, 8 po 10.000, czternaście po 5.000 zł itd., ogółem 10.5000 wygranych na sumę 1.468.000 zł.

Hallo! Tu radio



Piątek, dnia 28 stycznia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,40 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Audycja dla dzieci. 16,00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasa. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Pogadanka. 17,15 Kwartet d-dur. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Komunikat śniegowy z Krakowa i Wiadomości sportowe z Warszawy. 18,10 Uczmy się polskich tańców. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Teatr Wyobraźni. 19,35 Płyty. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert symfoniczny w Filharmonii Warszawskiej. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 11,40 Płyty. 13,05 Kalejdoskop na płytach. 14,15 Na swojską nutę. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Z przeszłości Wielkopolski. 18,30 Muzyka lekka. 19,35 Piosenki w wykonaniu Wandy Dobrończyńskiej. 23,00 Muzyka taneczna.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

16,00 Rzym. Recital fortepianowy. 19,00 Deutschlandsender. „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga. 19,30 Budapeszt. „Kniaź Igor" — opera. 21,00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny. 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 21,30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. — 21,30 Radio Paris. „La nuit kurde" — fresk dramatyczny. 24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

ZRADIOFONIZOWANA WIEŚ w województwie łódzkim.

W ostatnich czasach na terenie województwa łódzkiego obserwuje się coraz większe zainteresowanie radiem. Wyrazem tego jest wzrost radiosłuchaczy wiejskich, a przede wszystkim całkowite zradiofonizowanie jednej z wsi województwa łódzkiego.

Wieś ta — to Osędowice, w gminie Mazew, powiatu łęczyckiego, w której pojawiły się anteny na wszystkich chatach. We wsi tej nie ma ani jednego gospodarstwa, które by nie posiadało detektora. Stało się to za sprawą sołtysa tej wsi p. Kazimierza Borowskiego, który za pośrednictwem gminy zamówił pewnego dnia większą liczbę radioodbiorników detektorowych, aby następnie rozsprzedać je między sąsiadami.

WYBITNI ARTYŚCI

W koncercie piątkowym, transmitowanym przez Polskie Radio z sali Warszawskiej Filharmonii o godz. 20.00 wystąpi jako solista pianista amerykański, uczeń słynnego polskiego pianisty Józefa Hoffmana, Shura Czerkasky, który odegra koncert c-moll op. 18 Rachmaninowa. Drugim solistą będzie Wiktor Bregy; artysta wykona sześć pieśni Maliszewskiego. Artystom akompaniuje orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza fińskiego Mikołaja van der Pelsa. Ponadto orkiestra wykona pod batutą zagranicznego gościa — Mozarta Symfonię Jowiszową i Prokofiewa Symfonię Klasyczną. Koncert poprzedzi pogadanka dr. Emilii Elsnerówny.

KOMEDIA MOLIERA DLA RADIOSŁUCHACZY.

W piątek, dnia 28 stycznia o godz. 19,00 radiosłuchacze będą mieli możność zapoznać się z doskonałą satyrą Moliera p. t. „Pocieszne wykwintnisie". W Polsce mało kto zna ten utwór; w szkołach go nie czytają, w teatrze nie grają, gdyż rzecz jest za krótka. „Pocieszne wykwintnisie" Moliera to pierwsza komedia, w której błysnął jego świetny talent w całej pełni. Przekład satyry jest dziełem Boy'a-Żeleńskiego, opracowania radiowego dokonał Jan Miernowski.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 26. 1. 1937 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82.00
41/2 proc. poż. państw. wewn.	65,75
4 proc. konsolidacyjna	68,13
5 proc poż. konwersyjna	68,75

Akcje w złocie:

Bank Polski	115,50
Lilpop.	65,00
Węgiel	32,50
Norblin	70.00
Starachowice	39,25
Modrzejów	15,50
Haberbusch	50,00
Ostrowiec	57,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,10	89,28	
Berlin		212,97	
Amsterdam	294,10	294,82	
Kopenhaga		118,09	
Londyn	26,38	26.45	
Nowy Jork czek	5,275/8	5,287/8	
Nowy Jork kabel	5,273/4	5,29	
Oslo		132,88	
Paryż	17,50	17,40	
Sztokholm	135,90	136,23	
Włochy		27,84	
Helsinki		11,70	
Wiedeń		99,20	
Praga	18,51	18,56	
Szwajcaria	121,90	122,20	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 26. 1. 1937

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l. 2) pszenica 742 g/l 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

		CENY transakcyjne:	orjentacyjne
Pszenica . t. p. P.	—	26,75	27,25
Żyto zdatne do przemiału		21,25	21,50
Jęczmień browarowy .	—	20,50	21,00
Jęczmień 700 — 717 gl.		20,25	20,50
Jęczmień . 673 678g/l		19,75	20,25
Jęczmień 638—650 gl		19.50	19.75
Owies		20.75	21,25
„ standartowy		19 75	20,25
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		47,00	47,50
„ „ I 0-50 „ „	—	44,00	44,50
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	41,00	41.50
„ „ „ II 30-65 „ „	—	36,50	37,00
„ „ IIA 50-85 „ „	—		
„ „ III 65-70 „ „	—		
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	30,75	31,75
Mąka żytnia 0-65		29,25	30,25
„ „ II 0-65	—		
Otręby pszenne, grube	—	17,00	17,25
„ , średnie	—	15,75	16,25
„ żytnie przemiału standartow.	—	14,25	15,00
Otręby jęczmienne	—	15,00	16,00
Groch Viktoria	—	23,00	25,00
„ Folgera	—	23,50	25.00
Łubin żółty	—	13,75	14,75
„ Niebieski	—	13,25	13,75
Seradela	—		
Rzepik ozimy	—	53,—	54,00
Siemię lniane	—	48.00	50,00
Wyka latowa	—		
Peluszka	—		
Mak niebieski	—	81.—	84,00
Gorczyca	—	32,00	34,00
Rajgras angielski	—		
Makuch lniany w taflach	—	22,25	22,50
„ rzepakowy „	—	19,00	19,25
„ słoneczn. w tafl. 42-430/o	—	21,25	22,00
Śrut Soja	—	24,00	25,00
Słoma pszenna luzem	—	5,50	5,75
„ „ prasowana	—	6,00	6,25
„ żytnia luzem	—	5,85	6,10
„ żytnia prasowana	—	6,60	6,85
„ owsiana luzem	—	[illegible],90	6,15
„ owsianna prasowana	—	6,40	6,65
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		

Ogólny obrót 2352 ton, w tym pszenicy 308 ton, żyto 595 ton, jęczmień 510 ton, tendencja spokojna; owies 200 ton, tendencja ożywiona; przetwory młynarskie 370 ton, nasiona 186 ton, pastewne i inne 183 ton, tendencja spokojna.

Groby Sybirskie czyli TAJEMNICE ZAMKU CARSKIEGO

Romans z czasów rosyjskich walk rewolucyjnych i panowania Aleksandra II.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Rok 1860. W Rosji panuje car Aleksander II, którego rządy, faktycznie wykonywane przez podłych zauszników i pochlebców, wpędzają całe imperium w otchłań nieprawości i krzywdy. Dla wyrwania kraju z niewoli tyrańskiej powstaje potężny ruch nihilistów, na czele którego stoi niezwykle zręczny i utalentowany przywódca, Michał Bakunin.

Samowola cara i jego agentów, wśród których najwpływowszy jest Kardow, policmajster petersburski, niesie powszechne rozgoryczenie, gdyż wszelkich niewygodnych ludzi wysyła się na Sybir, gdzie żyją w ohydnych warunkach. Zesłana do kopalni zostaje Maria von Pahlen, owocem miłości której z ks. Konstantym, bratem cara, jest Włodzio, ścigany przez carskich siepaczy. Brat jej, Hugo, zaciąga się do nihilistów. Na Sybir wygnany zostaje wysoki urzędnik ministerialny Bojanowski skutkiem zdrady żony Fedory, jednak ucieka stamtąd i dostaje się do carskiej kuchni. Jako podejrzany o nihilizm zesłany zostaje zasłużony gen. Kundson i wielu, wielu innych.

Nihiliści nieustępliwie walczą z Aleksandrem II, mszcząc się bezlitośnie na zdrajcach (jak m. in. na milionerze Jagodkinie). Na tle tej walki rozgrywa się szereg pasjonujących wydarzeń.

Bakunin przerwał, gdyż w tej chwili zapukano do drzwi, a gdy na jego zapytanie, odpowiedziano mu z zewnątrz „przyjaciel" otworzył drzwi i wpuścił Bojanowskiego do środka.

— Wszystko jak najlepiej się składa — szepnął Bojanowski do Bakunina, właśnie dostałem wiadomość, że car jutro zaraz po obiedzie wyjeżdża na przechadzkę. Oto mam wyznaczone nawet wszystkie ulice, którymi będzie przejeżdżać — tu wyciągnął kartkę i podał ja Bakuninowi.

— To dobrze — odrzekł naczelnik spiskowców — na każdej z tych ulic będą przynajmniej dwa domy zajęte przez spiskowców, skąd będą mogli rzucić pocisk w razie, gdyby jawny zamach na ulicy nie miał się udać. Tym razem, zdaje mi się, że nie ujdzie naszych rąk.

A teraz trzebaby się zabezpieczyć ze strony Włodzimierza, żeby nam nie popsuł sprawy, poradźcie przyjaciele w jakiby sposób uczynić go nieszkodliwym, a musimy to zrobić, musimy z zimną krwią go poświęcić, gdyby nasza święta sprawa tego wymagała.

— Poświęcić — zawołała przestraszona Maria — chcecie go zabić.

— Ależ nie zabić — uspokajał Bakunin przestraszoną matkę — lecz tylko na pewien czas uczynić nieszkodliwym, A mojem zdaniem najlepiejby było, gdybyśmy go zabrali z hotelu i umieścili w naszym arsenale.

— Gdzież jest ten arsenał? — zapytała się Maria.

— Pod zwierciadłem Newy — rzekł Bakunin — tam gromadzamy nietylko pieniądze, lecz także broń i amunicję i przechowujemy aż do chwili, gdy będziemy tego potrzebowali. Tam więc umieścimy na ten czas Włodzimierza, bo innego tak bezpiecznego miejsca nie mamy i biada mu, gdyby usiłował uciec, nie cofnęlibyśmy się nawet przed jego śmiercią, gdyby nas zdradził, to naraziłby życie setek ludzi.

Bakunin pożegnał się z Marią i Pahlenem i pospieszył z Bojanowskim do hotelu, w którym Maria zamknęła swego syna. Po drodze wstąpili do pomieszkania Bojanowskiego, gdzie lekarz zabrał ze sobą małą flaszeczkę i chusteczkę. Potem pojechali do hotelu. Gdy weszli do pokoju, Włodzimierz natychmiast poznał Bakunina, porwał się z siedzenia i podszedł do niego.

— Wiem, po co przychodzisz — rzekł — chcesz się na mnie zemścić!

— Dotychczas jeszcze nie mam żadnego powodu do zemsty — odrzekł Bakunin — lecz pamiętaj, że zemsta moja byłaby straszną, gdybyś się opierał.

To rzekłszy dobył rewolweru.

— Co się to ma znaczyć — zapytał Włodzimierz — czego wy chcecie?

— Usiądź na tem krześle.

— Tak mówi się z dziećmi — odrzekł śmiejąc się Włodzimierz.

— Siadaj na krześle — napomniał go Bakunin — opierając się bowiem narazasz się na śmierć.

Włodzimierz wyczytał z oczu Bakunina, że tenże mówi serio, przeto usłuchał rozkazu. Bojanowski zaś tymczasem stanąwszy za nim, wydobył chusteczkę i flaszeczkę, skropił płynem z flaszeczki chusteczkę i zarzucił mu ją na twarz, podczas gdy Bakunin pochwycił go za ręce.

— Puść — zawołał Włodzimierz szamocąc się z Bakuninem — puśćcie mię, co to jest do licha, co robicie.

Po chwili jednak głos mu zamarł i usnął uśpiony chloroformem. Był więc bezsilnym, a Bojanowski zapewnił, że sen jego będzie trwać kilka godzin.

Teraz przystąpił Bakunin do okna i skinął chusteczką; za chwilę weszło do pokoju kilku ludzi, którzy owinęli Włodzimierza w dużą chustkę i wynieśli z hotelu nad brzeg Newy w miejscu, gdzie tenże jest niedostępny i stromy.

— Jesteśmy na miejscu — rzekł Bakunin — zanieście go do arsenału.

Ludzie weszli z Włodzimierzem w tajemny chodnik prowadzący pod korytem Newy do arsenału nihilistów.

ROZDZIAŁ CIX.

Koniec Fedory

Zabiwszy Kardowa i podpaliwszy dom, wybiegła Fedora na ulicę i tańcząc, śpiewając i skacząc szła wśród ciemności nocnych. Przechodnie ze strachu uciekali przed nią. Wreszcie stanęła nagle przed starym, ponurym domem, a zatrzymał ją śpiew, krzyk i dźwięk szklanek, pochodzący z parterowych okien. Fedora podniosła się na palcach i spojrzała w okno. Spostrzegła salę pełną dymu, a w niej wielu ludzi śmiejących się i rozmawiających. Wreszcie trwożliwie nieco odchyliła drzwi nocnej knajpy. W jadowitym grzybie zabawa osiągnęła punkt kulminacyjny. Nagle rozerwało się koło tańczących, gdyż Fedora z przeraźliwym okrzykiem wpadła w środek sali i wyskoczyła na stół, na którym siedział właściciel nocnej knajpy.

— Co to jest — zawołał gospodarz — cóż to znowu za gość. Lecz piękna jest, nie można temu zaprzeczyć, chociaż już nie pierwszej młodości. Hej, chłopcze, dawaj tu wódki, trzeba ugościć gościa.

Natychmiast przybiegł chłopak z flaszeczką, lecz gdy ją gospodarz podał szalonej, Fedora pochwyciła ją i rzuciła w środek tłumu gości. Potem zaś pochwyciła gospodarza i poczęła z nim skakać po stole. Taniec stawał się ocraz dzikszym, tak że widzowie obawiali się, że tańczący spadną ze stołu i przestrzegali ich. Atoli Fedora nie chciała go puścić i skakała dopóty, dopóki stół się nie wywrócił, a oboje tańczący spadli na ziemię. Gospodarz przemocą wyrwał się z objęć szalonej.

— Ależ to szalona kobieta — zawołał — mogła była zatańczyć mnie na śmierć. Lecz podoba mi się, niech tu zostanie, jest to akurat towarzystwo dla mojej Soni. Lecz gdzie ona się podziała, nie widzieliście jej, przyjaciele?

Goście potrząsnęli głowami.

— Dlaczego nie chcecie jej wydać za mąż? — zapytał go jeden ze zbrodniarzy, odznaczający się ogromną blizną na lewym policzku.

Sonia zrobi jeszcze doskonałą partię — odrzekł ojciec — jest tak piękna, że warta jest hrabiego. A jest w niej coś, co zapowiada wielkość.

W tem z hałasem otworzyły się drzwi gospody, a kilku ludzi przyniosło martwą postać ludzką, nakrytą chustką i położyli ją na ziemi.

— Co to jest? — zawołał zdziwiony gospodarz.

— Aha, domyślam się już, pewnie któraś z dam wlazła pod chustkę i chce mnie przestraszyć.

Lecz nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi pochylił się i ściągnął chustkę, lecz w tej samej chwili stanął jak skamieniały z podniesionemi ramionami, spostrzegł bowiem przed sobą swoje własne dziecko. Była to Sonia z roztrzaskaną czaszką.

— Co to znaczy? — zapytał po chwili.

— To nie jest moje dziecko, nie, nie, nie moje to dziecko, nie znam tych martwych rysów, bo gdyby to ona była, przemówiłaby do mnie.

A przecież to ona — krzyknął nagle — Sonia — Sonia.

Pochwycił ręce swej córki i patrzał w bladą, trupią jej twarz.

— W jaki sposób się to stało? — zapytał po dłuższej chwili, gdy już ochłonął.

Opowiedziano mu, że Sonia uratowała dziewczynę, lecz sama przytem spadła z dachu palącego domu.

— Umarła za inną — szepnął nieszczęśliwy ojciec. — Wiedziałem, że nie zginie naturalną śmiercią. Zabierzcie ją do mojego pokoju.

Zbrodniarze otoczyli kołem Sonię i podnieśli zwłoki. Ułożono nieżywą na łożu i zarzucono kwiatami, nieszczęśliwy ojciec zaś padł na kolana przed łóżkiem i płakał jak dziecko.

Skorzystawszy z ogólnego zamieszania, Fedora wylazła z kąta, w którym dotychczas siedziała i uciekła z szynku. Lecz zaraz na rogu ulicy siły ją opuściły i padła na ziemię. A było to już pod cerkwią. Na rękach i nogach zawlokła się do przedsionka i przykucnąwszy w kącie zasnęła. Obudziła się dopiero przed południem i wyszła na schody. W tej chwili właśnie przechodził tamtędy Bojanowski, a spostrzegłszy Fedorę, schował się w najbliższej bramie, aby widzieć, gdzie się zwróci.

Fedora nie widziała go, zbiegła ze schodów i poczęła biedz ulicami, aż wreszcie wydostała się poza miasto na pole, Bojanowski szedł za nią krok w krok.

— Zemściłem się — szeptał — zemściłem się za wszystko, co wycierpiałem na Sybirze z jej powodu.

Ciekaw jestem w jaki sposób skończy.

Fedora weszła w przedmieście zamieszkiwane przez gospodarzy wiejskich — stanęła przed jednym z domów, przed którym bawiło się dziecko wysypywaniem piasku do drewnianego wózka.

Szalona skierowała swój wzrok na dziecko.

W tem nadeszło kilku ludzi. Bojanowski przystąpił do nich i wskazując na Fedore rzekł:

— Ludzie, widzicie tę kobietę, jest ona bardzo niebezpieczną, gdyż jest wściekłą.

— Wściekłą — zawołali przestraszeni wieśniacy — w takim razie trzeba ją usunąć ze wsi.

— Patrzcie, rzekł znowu Bojanowski — tam bawi się dziecko, wściekła rzuci się na nie, pokąsa i w ten sposób przyprawi o śmierć.

— Boże wszechmocny — zawołał jeden z wieśniaków — to mój mały Osip.

— Tu nie ma się co namyślać — rzekł Bojanowski — niech jeden z was przyniesie strzelbę, jeżeli takową macie.

Szalona tymczasem poczęła wdrapywać się na płot, co nie było rzeczą łatwą, gdyż był nabity gwoździami, atoli Fedora nie zważała na to, że z rąk jej cieknie krew.

Ojciec małego Osipa powrócił ze strzelbą.

— Trzeba ją przynajmniej uczynić nieszkodliwą, bo biada temu, kogo ona ukąsi.

— Wiemy o tem — odrzekli chłopi — nie pozostaje nic innego trzeba strzelać.

Fedora miała właśnie zeskoczyć z płotu na dziecko, lecz w tej chwili chłop podniósł strzelbę i wystrzelił.

Fedora chwyciła się za serce, zachwiała się i spadła na dół.

— Trafiona — rzekł z zimną krwią Bojanowski i przystąpił do broczącej we krwi Fedory.

— Odpokutowała już za wszystko — szepnął cicho — teraz staje przed sądem najwyższego sędziego.

Chłopi przystąpili również do zabitej, naradzając się między sobą, czyby je odrazu nie pochować na małym cmentarzu wiejskim.

Bojanowski zezwolił, więc jeszcze tego samego dnia zakopano ją do ziemi, lecz na grobie przez całą noc czuwał samotny człowiek, a był nim Bojanowski.

Zwolna podążył do miasta i mimowolnie zacisnął pięście i mimowolnie cisnęły mu się do ust słowa:

— Także i to miasto zatopione w nędzy i grzechu podobne jest do niej, lecz i ono pokryje się w... padnie ten, do kogo należy.

I przyspieszył następnie kroku, aby o ile możności jak najprędzej przybyć do domu.

Po drodze jednak ciągle myślą powracał do Fedory, którą kochał dawniej nad życie, która była najpiękniejszą kobietą, lecz i najgorszą zarazem.

Wąskiemi schodami, wykutemi w skale, zeszli nihiliści. Bakunin szedł naprzód, Bojanowski zaś obok niego, niosąc pochodnię. Zeszli może po stu stopniach na dół, które prowadziły pod łożyskiem Newy i znaleźli się w chodniku na dwa metru szerokim. Wreszcie stanęli przed małemi drzwiami okutemi żelazem, a Bakunin zapukał w nie pięć razy. Drzwi się otworzyły, a w nich stanął uderzającej wysokości mężczyzna, z krótko ostrzyżonemi czarnemi włosami i bardzo blady na twarzy; w ręku jego błyszczał rewolwer. Gdy jednak spostrzegł Bakunina, opuścił broń na dół.

No, cóż słychać nowego więcej? — zapytał Bakunin przechodząc obok niego.

Niemy potrząsnął głową na znak, że nic nowego się nie stało.

Bakunin zaprowadził nihilistów niosących Włodzimierza do sklepienia skalnego, gdzie stało łóżko, na którym kazał złożyć uśpionego, a potem skinął, aby wyszli i został sam tylko z Bojanowskim.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Tabela loterii

18-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 1.000.000 zł. padła na nr. 17270

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 34958

10.000 zł.: 139730

5.000 zł.: 24215 34431 42817 71573 181695

2.000 zł.: 3754 7009 11451 17186 16118 33769 47987 52089 53095 53186 77073 80066 115745 131718 144088 154360 156367 159719 164279 181558 185876 187460 190830

1.000 zł.: 1874 3764 31866 36584 37500 39207 58393 61892 69089 83084 96144 102854 105990 106740 106987 106412 113495 115187 121252 124856 130368 145824 147467 165820 166202 175155 193502

Wygrane po 200 zł.

101 72 614 758 851 1038 51 83 107
57 68 205 59 315 23 431 565 628 822
56 939 79 2111 60 376 452 697 864
3037 82 289 409 17 681 4223 44 302
82 407 514 39 732 67 856 942 5407
37 587 760 952 6092 182 499 621
49 886 926 7021 136 216 863 94 8144
344 488 812 9002 351 518 659 925
39 59 10013 139 261 333 528 60 645
72 74 707 858 970 11095 338 482
541 998 12075 91 460 68 658 700
965 13033 101 88 298 408 515 44 80
607 909 14050 85 185 523 28 757
829 944 15395 594 767 920 16105 93
294 516 28 99 666 716 22 44 841
901 22 17130 81 215 90 712 24 848
914 18049 241 506 12 34 59 818 38
43 978 19079 343 509 19 68 788 949
20162 207 16 592 21017 54 67 138
57 86 302 16 19 80 242 53 541 65
626 59 781 817 41 22008 131 476
585 661 704 873 924 23013 12 187
99 211 319 45 95 674 830 977 79
24007 267 522 77 25016 36 137 290
328 455 46 78 96 536 654 719 836
79 26101 29 69 210 438 40 739 64
997 27059 160 341 80 492 530 628
63 86 761 816 75 76 28118 23 71 234
386 513 29000 14 47 92 184 237
82 319 47 462 751 30066 245 300 694
832 46 64 905 31056 166 593 663
812 21 964 32127 659 67 84 708
38151 58 252 397 409 88 98 560 79
684 85 991 34121 92 249 394 402 578
610 806 35047 83 192 99 457 568
669 082 12 29 969 36725 19 822
37106 391 93 489 702 3 941
38027 242 422 607 55 882 978 39008
85 91 272 497 672 790 99 807 11 965
80 40121 45 213 304 265 914 66 41014
274 86 554 90 639 792 914 420169 693
830 906 43008 346 406 204 45 82
856 935 44199 620 713 33 863 45052
212 93 301 16 83 423 52 631 875 994
46127 354 400 97 509 47083 305 426
521 48361 72 457 90 96 49009 39 67
315 35 48 74 516 48 682 725 63 837 82
803 46 50057 170 99 220 412 59 91 710
89 962 51080 272 321 85 499 707 58
15 810 929 72 89 52004 83 266 3331
461 654 759 976 53155 221 460 90 711
20 812 33 86 54005 30 58 612 86 716
898 963 55014 404 76 711 79 848 913
56050 108 481 736 56 58 78 895 57132
202 14 533 654 59 70 2859 58069 186
370 606 817 969 690 877 264 320 82
480 574 721 68 957 60020 47 48 102
21 213 386 91 46 181 569 712 39 823
42 55 88 61121 60 313 43 823 983
62022 380 465 551 52 647 54 735 834
45 942 63111 31 288 337 45 52 92 408
841 74 64006 179 280 535 54 64 733
985 65027 76 83 259 69 96 363 448
87 516 66005 199 280 415 63 561 677
85 67180 253 525 67 712 825 68075 97
208 67 507 643 776 69057 325 35 605
23 780 827 39 64 923 54 67 70071 156
58 63 270 472 74 613 725 710044 97
231 566 938 39 72074 470 740 824 78
87 903 13 73028 330 83 553 613 78 94
705 819 72 74007 242 421 797 7507 112
26 36 407 659 719 27 829 32 990
76094 175 257 84 389 418 76 755
816 931 77043 146 221 518 636 714
78420 46 547 79042 55 61 31 171
674 98 740 54 93 80253 83 307 414
61 571 716 927 10 39 81163 225
30 48 308 28 521 35 693 908 82013
154 299 309 406 9 24 92 720 83 918
83191 244 98 316 494 572 786 862
17 84091 186 230 37 394 47 80 822
85063 83 98 113 57 88 216 95 359
91 962 92 84021 115 38 419 6 599
748 53 825 825 87027 81 229 427
609 28 34 723 34 88041 56 75 102
91 427 609 28 34 723 24 89090 174
44 230 42 423 59 519 88 694 734
855 90039 60 153 336 447 516 627
72 912 95 91033 230 318 81 413
17 515 29 748 995 92056 97 290 82
413 576 60 623 50 760 64 63 941
93155 77 483 537 601 721 848 970
94237 371 452 731 75 811 72 994
96 95132 269 90 324 424 575 645
714 824 986 96221 426 557 91 687
751 27 806 983 98124 70 570 693
877 916 83 97048 196 303 401 747
820 49 987 99303 37 42 92 449 643
755 965 100155 213 20 45 374 461
566 620 57 884 95 948 80 101065
137 40 3341 546 726 63 926 102074
322 785 98 103120 239 88 313 405
45 573 79 707 850 931 19 104144
72 350 440 561 45 635 37 850 975
105018 145 428 462 731 51 851 97
994 106122 69 265 653 756 884
107009 53 243 75 424 90 826 62 78
108039 215 348 755 894 109072 106
291 380 456 749 800 6 17 55 110128
331 517 604 789 828 998 111006
67 300 720 57 63 864 98 948 112044
80 105 368 415 22 584 739 86 898
581 113096 202 10 98 594 771 84
811 966.
114014 64 8 108 13 231 479 688
862 974 115033 73 301 4 570 116270
366 96 871 117061 185 264 90 409
75 662 80 9 870 915 71 118067 67
329 417 8 559 673 873 119101 38
309 466 534 625 74 744 890
120130 312 6 454 73 617 77 715 20
63 121102 46 215 53 304 86 608 76
730 122040 296 512 4 27 697 771
899 123046 525 808 28 35 124034 115
278 454 728 60 819 49 920 56 125081
171 264 435 729 812 54 126241 491
549 637 72 710 51 824 127226 92 312
42 75 761 815 64 121038 71 150 67
9 340 68 9 89 458 524 95 129023 62
149 99 272 427 514 832 90963 85 96
130100 76 269 343 89 437 702 27 35
85 804 32 131261 517 781 99 843 89
922 60 73 132011 81 120 377 538 808
87 978 133009 25 65 154 84 323 499
612 919 134052 110 51 287 425 32
576 135091 192 240 332 610 80 136009
46 208 334 137047 51 157 60 91 231
45 69 305 416 28 98 887 910 61
138074 257 66 314 403 55 765 6 93
909 139083 203 304 542 52 665 8
96 815 934
140018 159 210 559 815 93 141163
73 213 43 465 587 863 71 922 142119
219 39 513 702 7 32 824 907 89
143158 214 500 99 22 58 715 21 9 34
822 144017 584 620 40 701 806 975
86 145043 163 326 587 693 715 8770
922 40 84 146012 146 282 374 6 466
641 718 869 940 68 147553 668 76
908 148315 412 46 535 42 611 60 848
149046 566 729 96 946 150069 140
303 56 86 546 623 95 701 937 151007
54 212 47 367 412 33 4 798 892
152166 74 264 478 85 525 625 58 830 88
933 153033 111 2 27 373 418 48 520 890
916 44 154045 67 242 325 415 554 798 811
81 155105 33 342 507 13 638 700 816 156105
46 356 415 687 715 74 821 157329 50 417
92 693 158014 75 99 269 561 718 93 926
159087 9 375 405 54 81 562 160046 213 405
65 81 522 667 161004 81 104 274 353 816
24 162009 108 510 671 749 847 163235 372
9 445 530 798 987 164275 426 86 504 696
732 983 94 165111 205 69 416 577 765 98
166105 329 651 4 75 742 72 816 24 35
167235 311 490 789 823 99 168028 145 98
379 717 884 970 169021 48 94 146 337 76
436 508 610 875 87 994
170057 203 56 361 4 470 834 70 8 940 85
171191 226 8 43 388 414 612 728 98 876
973 172505 769 70 173215 376 174190 221
455 77 516 55 780 75001 8 56 177 210 372
634 704 16103 91 204 9 593 736 66 177012
22 280 524 78 80 879 919 178236 331 621
46 57 66 84 717 92 983 179072 151 312 78
491 523 88 9 820 993 180150 327 414 569
75 769 942 181067 121 57 244 349 50 9 95
591 649 182326 34 40 472 509 46 81 774
849 183080 96 161 404 8 605 704 5 75
184089 103 85 347 76 602 43 797 896 987
185182 95 430 588 642 65 97 966 75 186045
91 421 89 787 833 929 187200 335 418 96
613 8 4970 188013 81 620 805 933 48 189039
348 814
190080 152 56 281 785 820 24
191078 136 89 348 584 844 83 948
192058 430 62 75 527 638 775 813
901 22 25 56 193005 10 302 304
412 14 638 50 194045 155 59 273 95
375 995.

III i IV ciągnienie

Wygrane po 2.500 zł.

50 1408 2885 3078 259 679 4043 893
6431 742 941 7694 8123 9177 643
10329 11161 337 759 864 12560 13083
687 14275 571 678 763 15216 16616
883 98 939 17134 808 18442 19201 11
379 427 638 20355 21171 282 431 549
635 22628 23596 27434 872 28037 454
686 29071 95 482 30257 33284 34242
35358 36451 568 69 37617 38333 550
926 40043 298 537 604 865 41176 333
42490 538 68 43170 322 98 936 44539
682 835 45473 46242 337 957 47984
48019 697 49031 82 395 480 620 952
50187 52800 53226 702 956 69 54206
562 803 55175 76 203 543 807 56126
31 395 437 62 884 900 57381 823 58625
59701 962 60244 611 964 61662 771
965 62546 976 63071 65266 67247 401
30 68159 343 69837 70275 695 72436
693 788 883 932 73159 204 74160 336
75859 76459 77333 38 432 78152 728
64 79118 80562 81115 415 731 82020
85 345 657 861 85 83937 84449 588 641
87575 88260 519 89092 808 17 48 91126
487 775 95 980 92104 678 914 93046
672 847 94052 112 840 95765 96365
817 907145 781 98489 721 869 94 99086
553 784 969.
100197 101249 102102 555 842
103053 104308 815 30 106014 690 832
107575 841 108075 276 491 94 523
109013 132 585 602 705 110468 533
333056 119 26 328 112667 97 114414
533 728 870 115008 820 116099 418
60 117438 612 118206 612 119066 387
120443 579 807 121254 407 819 122495
928 123292 331 662 720 124415 125861
126331 56 647 811 117932 130659
131113 489 940 132197 133022 112 310
74 926 135113 807 136423 817 137339
709 844 138900 140976 141910 72
142372 946 143845 144110 319 410
145760 973 146258 770 930 147014
547 148062 149426 47 77 805 150219
43 480 93 574 705 806 11 151011 966
152409 153040 911 154055 722 42 60
155232 156585 712 51 831 157001 194
688 826 158273 734 160947 161562
828 162026 208 811 163358 824 902
154398 615 165875 992 167133 168088
417 16920 309 856 170539 699 171252
172402 173658 174851 175000 864
176822 177747 178226 312 179135
181410 718 182182 895 184186 757
185144 235 51 186242 836 188361 653
69 191515 192294 366 490 724 193244
737 867 192949 66 194245 647 758

Wygrane po 200 zł.

132 261 358 414 628 32 34 38 877
979 1266 538 616 968 90 2140 54 350
411 747 878 951 93 3091 285 429 37
514 50 895 901 14 4175 291 526 95
744 867 5092 228 658 847 907 34 6110
286 561 822 976 7085 168 76 213 37
375 584 616 731 853 911 78 8024 101
291 9011 375 787 966 10046 146 438
65 73 541 785 91 11022 318 91 94 606
748 874 931 12335 409 512 31 43 768
838 949 13167 245 380 419 82 590 949
66 14118 652 15014 37 138 241 58 341
602 6 91 700 854 16110 524 37 71 739
17052 464 699 952 70 18283 579 802
19016 478 595 806 20179 316 33 422 36
593 770 853 21042 668 724 853 22097
138 60 240 448 23335 98 746 921 10
69 24031 220 395 429 48 668 71 782
881 25010 257 301 577 79 716 939
26298 652 785 962 27354 90 515 669
733 79 28450 53 638 97 742 888 29015
49 166 335 403 749 30079 224 67 456
500 764 883 970 31065 90 132 90 479
558 653 32168 217 326 33050 60 429
46 54 730 55 933 34085 791 983 35034
315 85 526 790 803 86 950 36290 619
59 862 74 98 972 37066 118 299 409
516 613 772 894 971 38106 867 914
39306 20 74 507 603 754 850 958 93
40149 239 654 867 41088 365 452 505
55 66 703 872 949 42040 64 600 789
860 927 43116 227 497 538 776 44030
86 154 253 401 562 77 45025 60 143
289 364 458 538 90 717 70 820 46761
47543 638 817 48158 254 62 89 615 785
89 909 83 49027 185 220 609 728 96
928 50486 635 58 784 810 976 51519
689 91 705 52018 98 145 355 469 778
965 53026 88 131 71 972 54798 947
69 90 55036 73 142 648 86 705 46 867
56214 16 27 474 593 620 746 28 57191
98 293 333 467 576 641 732 817 92
58088 97 508 82 88 784 59455 543 985
60 008 193 240 59 308 65 460 654 922
61101 41 92 262 98 389 552 699 967
997 62555 625 63221 419 75 511 72
616 889 900 11 48 64010 326 31 841
42 55 65068 124 322 69 578 610 883
947 66115 339 404 662 808 29 67296
398 503 984 68085 215 51 572 784 896
945 69042 96 340 466 91 866 976
70123 438 573 857 71088 216 380 456
89 524 602 703 80 801 78 961 72000
241 355 533 621 710 874 73161 281 461
74229 467 647 69 746 75005 162 361
787 880 979
76041 369 844 77126 59 63 463 598
598 654 751 989 78044 111 83 243
307 500 748 79093 189 251 521 47
610 60 726 801 20 2 972 80077 124
75 324 85 654 725 95 875 81197 342
74 498 785 896 974 82070 95 502 702
954 83155 282 488 84016 64 5 314 51
574 99 624 805 85023 31 186 459 629
807 36 62 86075 110 25 288 303 15
866 87039 163 262 483 550 823 88381
461 651 718 35 821 81050 62 147 215
68 405 94 646 792 802 85 90056 119
233 67 94 478 564 790 873 91050 4
321 58 468 901 52 97 92271 622 858
953 93107 54 384 499 528 745 95 830
931 94164 330 405 583 859 973
95023 296 455 98 533 894 96102 227
531 655 773 88 937 97104 202 33 408
22 839 98005 197 260 321 51 402 88
571 80 692 965 99025 809 13 7
100147 231 309 5 53 404 25 583
10116 553 879 102106 344 646 95 816
22 902 103368 538 989 104084 280
489 98 595 758 105329 411 721 807
37 106127 49 316 72 579 604 55
107056 155 305 89 460 874 108088
144 7 224 432 89 521 47 623 109367
418 594 639 64 707 96 977 110106 539
746 880 360 2 87 111088 255 333 79
628 112079 145 54 233 86 325 566 601
113143 96 205 872 960 114293 548
829 115217 424 32 695 723 52 116074
308 542 677 855 117005 156 236 403
629 31 821 41 96 118004 117 27 262
398 687 829 119075 173 292 531 765
801 944 80
120178 242 95 457 932 121191 424
546 122050 372 709 99 969 123520
952 124034 118 258 470 836 125005
265 7 91 313 551 61 624 60 919 60 74
126113 605 13 127109 208 529 654
744 801 128267 314 28 637 79 935
129079 353 891 130010 43 170 312 572
657 862 131151 329 468 132106 645
809 26 133180 1 212 83 605 134069
116 372 450 760 853 135027 298 638
69 722 137272 357 625 841 138047
139066 391 479 977
140140 269 72 314 47 620 715 985
141010 337 54 780 142343 468 502
793 902 17 77 143114 655 824 47
144145 488 145034 142 215 95 561
683 837 926 58 146142 528 608 20
92 800 900 46 147087 131 445 20 91
539 77 626 770 148163 677 969 149144
357 705 865 904 15 6 2 3 1503625 416
87 696 841 151196 393 711 42 152026
87 361 824 153107 229 591 641 750
154046 54 217 72 347 922 155167 201
336 418 156580 796 157019 196 330
521 920 158182 430 61 565 94 757
895 902 159595 806 30 970 6
160122 35 98 250 683 851 161451
585 688 946 162002 334 569 626 917
58 71 163030 98 329 423 626 94 765
804 14 164178 414 53 96 509 42 53
812 54 165444 608 43 166456 621 715
167020 169 78 269 85 374 533 97 724
884 925 168101 332 401 543 638 781
962 169057 205 420 615 66 83 819
916 170119 25 39 439 508 839 171008
41 182 304 489 505 703 900 172070
121 479 725 40 833 173010 54 41 913
174197 298 312 744 877 175106 18
442 76 560 77 817 58 176378 94 549
63 91 684 177647 178239 313 41 580
699 179332 961
180257 353 527 652 940 181018 45
86 166 224 367 411 84 761 948 182290
534 791 913 183015 796 881 981
184022 512 879 185118 389 413 639
837 186271 409 739 187285 352 476
662 75 733 832 941 188147 56 98
256 529 68 667 787 838 960 189145
333 595 975 190189 91 311 50 570
878 191068 152 80 329 672 789 859
931 48 192153 301 57 552 884 193221
86 7 445 590 805 20 9 909 194007
654 897 982

Odcinek kulturalny

Koncert symfoniczny z udz. Thelmy Reiss

Wtorkowy koncert symfoniczny był pewnego rodzaju atrakcją:udział wzięła angielska wiolonczelistka Thelma Reiss. Solistka odegrała z towarzyszeniem orkiestry koncert wiolonczelowy op. 104 — Ant. Dworzaka (1841—1904). Wspomniany koncert jest jednym z najwybitniejszych utworów czeskiego kompozytora. Odznacza się bardzo silną sugestywnością melodyki, liryczno - ciepłym nastrojem harmoniki. Silny konstruktywnie w dwóch pierwszych częściach ma nieco słabe pod tym względem końcowe Allegro moderato.

Utwór nabrał siły i życia w doskonałym wykonaniu Thelmy Reiss. Angielska wiolon czelistka jest wirtuozem młodym, to też pierwszorzędna klasa odtwórcza tym lepiej o jej talencie świadczy. Szybko zwalczywszy początkową tremę, całkowicie już zapanowała nad instrumentem. Thelma Reiss łączy w sobie wypracowaną świetnie technikę z dużą namiętnością odczucia. Dlatego też jej występ nie nużył, ale podniecał. Nadzwyczaj subtelne i miękkie piano, opanowane palcowanie, włożone w melodię uczucie złożyły się na odtworzenie wysoko wartościowe.

Orkiestra pod wytrawną dyrekcją Feliksa Nowowiejskiego od niepamiętnych czasów dała bardzo subtelny i dyskretny podkład. Dyrygent wytrwale i konsekwentnie utrzymał, gdzie trzeba, akompanijny charakter orkiestry.

Thelma Reiss, odpowiadając na żywiołowe brawa licznie zebranej publiczności, w trzech bisach dała jeszcze raz dowód pierwszorzędnej techniki (szarlataństwo picicatta!!).

W programie koncertu wykonano jeszcze utwory Szeluty i Roussel'a.

„Cyrano de Bergerac" poemat symfoniczny op. 27 — Apolinarego Szeluto jest utworem muzyki programowej, wzorowanym na dziele literackim. Wykonanie jego było pierwszym wykonaniem. Utwór ma wartość nieprzeciętną, jest pomysłowo zbudowany. Przebijają w nim silne wpływy ówczesnego impresjonizmu w muzyce (Szeluto jest kompozytorem Młodej Polski) tak w tematach melodycznych jak i konstrukcji i harmonizacji. Gdzieniegdzie przebijają reminescencje pieśni ludowej. P. Nowowiejski poprowadził utwór poprawnie.

III Symfonia g-moll op. 42 — Alberta Roussel'a (1869—1937) jest — jak żaden z innych utworów odzwierciedleniem psychiki kompozytora. Jawi się w niej Roussel jako sceptyk i cynik z dużą dozą ironii i satyry. Sam utwór pozbawiony jest specjalnej idei tematycznej; jest raczej zestrojeniem ciągłych wtrąceń nowych motywów i fraz. Zróżnicowana linia dynamiczna i ekspresyjna utworu, ciąg półtonowych dysonansów nadaje mu charakter dość ciekawy, pozujący na wielkość.

Formalnie został utwór oddany poprawnie i starannie. P. Nowowiejski swym scholarskim systemem osiągnął rzadkie dotychczas zgranie orkiestry i utrzymanie rytmu. (Mały wypadek wyjścia z rytmu w Finale koncertu wiol). Dyrygent nie włożył jednak w wykonywane utwory duszy, nie nadał im żadnej własnej myśli dyrygenckiej, a tego można i trzeba wymagać. Nic tu nie pomoże organistowska technika, bo ona starczy jeno dla wyszkolenia orkiestry, ale utworowi nie da życia, nie zdoła go usugerować słuchaczowi.

Władysław Binek.

Varia

Historia bibuły. Nie ma już dziś chyba nikogo, kto pamiętałby jeszcze dawne czasy, gdy napisany list przysypywało się złotym piaskiem... Mniej wykwintni ludzie, po napisaniu kartki czekali poprostu dopóki nie wyschnie atrament, albo osuszył go na słońcu czy w blasku ognia. Dopiero wiek ubiegły przyniósł nowy wynalazek — bibułę. Wynalazku tego dokonał pewien angielski robotnik, wypędzony z papierni w Berkeshire za zmarnowanie całej partii fabrykującego się papieru. Robotnik zapomniał mianowicie dodać kleju do masy papierowej. Skoro arkusze w ten sposób spreparowanego papieru wyrzucono na dwór, okazało się, że chłonią one krople deszczowe. Odkrycie tej niespodziewanej właściwości papieru spowodowało fabrykację bibuły na wielką skalę. (PIL)

Kwietnik za 5 tysięcy. Bibliofilstwo francuskie znane jest na całym świecie; kto tylko może zbiera co się da — kolekcjonuje najrozmaitsze książki. Ostatnio przyszła moda na dzieło o — kwiatach. Podczas jednej z wyprzedaży paryskich sprzedano za 5500 fr. książkę „Les Roses", zawierającą 103 plansz kolorowych Redoute'go, ilustrujących tekst C. A. Thory z 1817 r. — Następną cenę 4.000 fr. uzyskała książka „Le coix des plus belles fleurs et fruits" (Wybór najpiękniejszych kwiatów i książek) ilustrowana również planszami Redoute. Poza kwiatami i owocami cieszą się powodzeniem również — koty. Na tej samej wyprzedaży sprzedano za 9800 fr. egzemplarz „Chats" zawierający monografie kotów, ilustrowane akwafortami Manet'a, Delacroix, Crafty i Grandville'a, w rotschildowskim wydaniu. (PIL)

Kronika

28 stycznia

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 27 Jana Złot.
Piątek 28 Ildefonsa

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 748 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +5 St. C., najniższa +1 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi +324 cm Temperatura wody +3,3.

Wschód słońca w dniu 28 bm. o godz. 7,23; zachód o godz. 16.14. Wschód księżyca o godz. 5.34; zachód o godz. 13,54

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińskiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

O czym mówią w Poznaniu...

Najwięcej hałasu wokół projektowanej zmiany ustawy o tytule inżyniera czynią ci z pośród p. t. inżynierów, którzy kiedyś byli technologami, a tytuł ten uzyskali z nadania tolerancyjnej wtedy ustawy.

* * *

Powstał dziś kartel inżynierów, w którym zmieszali się inżynierowie awansowani z t. zw. dyplomowanymi absolwentami uczelni politechnicznych.

* * *

Tym awansowanym inżynierom mogłoby grozić pewne zdeklasowanie. Bo wychowankowie politechnik uzyskaliby prawa do tytułu „inżynier dyplomowany". Sami zaś zadowolićby się ewtl. musieli tytułem „inżynier".

* * *

Jest więc czego bronić. — Prawa do tytułu.

Ludzka słabość — ale nie uzasadniająca tak gorącej kampanii, jakiej byliśmy świadkami.

Z miasta

— **Zamiast wieńca** W związku ze śmiercią starosty w Jarocinie ś. p. Jerzego Niedziałkowskiego p. minister spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski zamiast wieńca na trumnę złożył 200 zł na ręce p. Wojewody poznańskiego na pomoc dla bezrobotnych powiatu jarocińskiego.

— **„Jachtem do państw bałtyckich"** Na powyższy temat mówić będzie z ramienia Akademickiego Związku Morskiego p. Wł. Głowacki w piątek, dnia 28 bm. o godz. 20 w Coll. Medicum, sala Śniadeckich Wstęp wolny.

— **Drugi Auczór** odbędzie się w niedzielę o godz. 20 w Pałacu Działyńskich. Pod tą wesołą nazwą kryje się artystyczny humor i wesołość, zmartwychwstała jak Feniks z popiołów Różowej Kukułki Szyderców z pod Kaktusa.

— **Ognisko dla młodzieży pozaszkolnej.** W trosce o wychowanie młodzieży pozaszkolnej Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uruchamia Ognisko Federacyjne dla młodzieży pozaszkolnej członków Związków sfederowanych. Uroczyste otwarcie Ogniska odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 18 w lokalu Federacji przy ul. Al. Marcinkowskiego 1a.

— **Lista pracy.** W czasie od 1 do 15 lute wyłożona będzie między godz. 10 a 13-tą w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego, pl. Sapieżyński Nr. 9 I p. pokój 26 — lista pracy osób podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu roczników 1911, 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916. Zgłaszający się zainteresowani winni być zaopatrzeni w dowód osobisty i dokument wojskowy. Osoby, podlegające zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, które nie zostaną objęte listą pracy, względnie osoby, które w roku ubiegłym nie odbyły pracy, winny zgłosić się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego, gdyż w przeciwnym razie uważane będą jak uchylające się od wykonania zastępczego obowiązku i ulegną karze przewidzianej w art. 101a ustawy o pow. obow. wojskowym. Bliższe szczegóły podają obwieszczenia w urzędach oraz na ulicznych słupach reklamowych.

Sprawa niecierpiąca zwłoki

O Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektr. w Poznaniu

Wielkie rozgoryczenie panuje w szerokich kołach naszego społeczeństwa z powodu niezdecydowanej polityki władz centralnych dotyczącej szkół technicznych. Odczuwa s'- jak by specjalną tendencję do pozbawienia możności kształcenia się technicznego młodzieży. Niedawno zamkniętą została Szkoła Geometrów, której zasługą było wychowanie licznych zastępów zdolnych fachowców tej dziedziny, zajmujących częstokroć poważne stnowiska. Szkoła była więc dobrą, a brak jej jest poważną stratą.

Podobnego zamachu dokonuje sie obecnie na Wyższą Szkołę Budowy Maszyn. Z początkiem bieżącego roku szkolnego zapowiadała prasa miejscowa, że w lutym 1938 r. rozpoczną się wykłady obejmujące szerszy zakres wiedzy technicznej. Zachęcano młodzież do gremialnego zapisywania się, warunkiem bowiem otwarcia szkoły miało być zgłoszenie się conajmniej dwudziestu kandydatów.

Jak się okazuje, reflektantów zgłosiło się przeszło sześćdziesięciu, którzy zaniechali zapisania się do innych uczelni, złudzeni nadzieją możności studiowania nauk technicznych. Pęd ten jest tym bardziej zrozumiały, że przecież tworzy się Centralny Okręg Przemysłowy, w którym wykwalifikowane siły techniczne są przede wszystkim potrzebne, a i miejscowe warunki w Wielkopolsce szczególnie zaś na P. K. P. również wymagają nowych techników. Niestety, przed kilku dniami, młodzież otrzymała zawiadomie z Dyrekcji, że szkoła z powodów administracyjnych w lutym otwarta nie będzie!

Rozgoryczenie młodych ludzi jest zupełnie zrozumiałe — strata jednego roku w ich życiu nie jest bagatelą, opóźnienie szkolenia sił, których brak powszechnie się odczuwa, nie jest dla Państwa bez znaczenia, tym bardziej, jeśli po szkole dawnego typu istnieją gmachy, rekwizyty szkolne i całe wykwalifikowane grono profesorskie, a przeszkodą jedynie niepokonalne trudności dla naszej biurokracji.

Warta zalała łąki i pola

Rzeka Warta stale przybiera. Przedwczoraj zanotowano na wodomierzu stan 1,70 m, wczoraj w południe 3,02 m, dziś rano 3,24 m, jest to już t. zw. „woda powodziowa".

Droga, łącząca Berdychowo z Czartorią, została zalana i komunikacja uległa przerwie. W chwili obecnej Warta płynie pełnym prądem w Poznaniu trzema korytami, t. j. właściwym, starym korytem i poza tym przelewa się do koryta rzeki Cybiny.

Spodziewany jest dalszy przybór wody i osiągnięcie na wodowskazie podziałki 3,30 do 3,50 m. Warta w całym swoim biegu wystąpiła z koryta i zalała niżej położone pola i łąki.

Ze Zbąszynia informują o znacznym podniesieniu się poziomu Obry i zalaniu okolicznych pól. Równocześnie jezioro zbąszyńskie zalało przybrzeżne łąki.

Podobnie podniósł się stan Prosny pod Żerkowem.

Uroczystości Zrzeszenia Kupców branży cukrów i czekolady

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość Zrzeszenia Kupców Branży cukrów, czekolady i owoców w Poznaniu.

Po mszy św., którą odprawiono w kościele św. Michała i po wspólnym śniadaniu w Domu Kupiectwa Polskiego, zrzeszeni kupcy rozpoczęli swe roczne walne zebranie. Prezes Zrzeszenia p. Sobczak w zagajeniu przedstawił trudność pracy w branży cukrów i czekolady i wypływającą stąd konieczność solidarnej współpracy członków. W komunikatach podano zgromadzonym cały szereg instrukcyj prawniczych odnośnie zawierania umów i spraw podatkowych.

W najbliższym czasie wydane zostanie sprawozdanie (str. 236 cena 4 zł) p. t. „Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego". Książka ta zawierać będzie przemówienia wygłoszone na kongresie, referaty i rezolucje.

Powołany na przewodniczącego walnego zebrania p. Dąbrowski, stosownie do ustalonego porządku obrad, poprosił p. prez. Sobczaka o sprawozdanie za rok ubiegły. W sprawozdaniu swym, omawiając całoroczną działalność Zrzeszenia nie tylko w kierunku organizowania kupców poznańskich, lecz również i z prowincji, prezes Sobczak naświetlał najbardziej aktualne problemy, jak konieczność uregulowania godzin handlu, zapewnienia odpowiednich zarobków, propagandy członków wśród klienteli, obrony gospodarczej członków w urzędach itd.

Po złożeniu sprawozdań przemówił prez. Wlkp. ZTK. p. Woźniak, winszując organizacji rozwoju. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Prezesem ponownie wybrano p. Sobczaka, członkami pozostałymi zarządu pp. Maćkowiakową, Mandlową, Dudkiewicza, Jędrzychowskiego, Kalotę i Thiela. Po uchwaleniuu budżetu na rb. dr. Leon Taulor omówił branie prób przez Państw. Instytut Higieny. Następnie walne zebranie przeznaczyło 50 zł na bezrobotnych oraz uchwaliło wziąć udział w „Dniu Polskiego Kupca" 8. 12. br. Po wolnych głosach zebranie zakończono.

Wieczorem odbyła się herbatka karnawałowa w sali „Polonii".

Z życia organizacyj

— **Zebranie Koła Śpiewaczego im. Moniuszki.** Znany i dzięki audycjom radiowym zdobywający sobie jak najpochlebniejszą krytykę, poznański chór im. Moniuszki odbył swe doroczne walne zebranie w auli szkoły powszechnej św. Marcina, przy licznym udziale sympatyków i gości. Po zagajeniu prez. Krzyżaniaka, zebrani uczcili pamięć zmarłych członków Koła przez powstanie i chwilę ciszy. Następnie odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania i przyjęto kilku nowych członków. W komunikatach zarządu p. prezes odczytał serdeczne pozdrowienia, jakie przysłali Kołu nasi Rodacy z Scharlottenburga. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Powołany na przewodniczącego walnego zebrania p. prof. Miętus, omówił artystyczną działalność Chóru, podkreślając z uznaniem opracowywaniem kantat, które repertuar Chóru postawiły na poważnym poziomie. Po dokonanych wyborach nowego zarządu, poruszono sprawę 18-lecia Koła. Rocznicę tę postanowiono uczcić bardzo uroczyście. W najbliższym czasie Koło ma zamiar urządzić imprezę karnawałową, by oprócz wydatnej pracy śpiewaczej zacieśniać węzeł współżycia wśród członków.

Nominacje w sądownictwie

Pan prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek ministra sprawiedliwości, mianował sędziego sądu okręgowego w Gnieźnie, Teofila Krycha, sędzią sądu apelacyjnego w Poznaniu — prokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu, Mieczysława Sochaczewskiego, wiceprezesem sądu okręgowego w Pucku, podprokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu, Jana Karlsa, wiceprokurat. sądu okręgowego w Grudziądzu.

Sprawa f-my „Planografja" przed Sądem Okręgowym

Dziś w Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko Elżbiecie Rozynek i Agnieszce Rozynek, fikcyjnym właścicielkom firmy „Planografia" (ul. Pierackiego 11) oraz Wandzie i Teodorowi Rozynkom, zam. w Poznaniu, ul. Drużbackiej 8 m. 8.

Oskarżeni od dłuższego czasu uprawiali fikcyjne licytacje i sprzedaże firmy „Planografia" pomiędzy członkami rodziny i w ten sposób krzywdzili swych wierzycieli. Firma „Planografia" jest już 3 razy zajęta przez pokrzywdzonych wierzycieli i Urzędy Skarbowe.

Materiał procesowy firmy „Planografia" jest bardzo zawiły, to też po dzisiejszym przewodzie sądowym rozprawa została odroczona. (P)

Osiem wykładów o nowoczesnej sprzedaży

Zrzeszenie Kupców Chrześcijan organizuje w czasie od 7 lutego do 28 marca br. cykl wykładów dla pracowników kupieckich. Wykłady odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 20 w Domu Kupiectwa Polskiego.

Uroczysta inauguracja kursu nastąpi w dniu 7 lutego przez prezesa Zrzeszenia p. Borysa, po czym p. dyr. Ligocki wygłosi odczyt p. t. „Czynnik ludzki jako źródło zysku i podstawa wziętości przedsiębiorstwa". Dalsze wykłady obejmą następujące zagadnienia: „Harmonizacja funkcji zespołu pracowników w służbie klienta", „Motywy kupca w przedsiębiorstwach bławatnych i galanteryjnych a rozmowy sprzedażowe", „Rola pracownika kupieckiego w unarodowieniu handlu", „Towaroznawstwo w służbie sprzedaży", „Ocena klienta i subtelne ustosunkowanie się personelu do niego", „Towaroznawcze momenty akwizycyjne jako warunek powodzenia sprzedaży", „Zdobywanie klientów warunkiem prowadzenia przedsiębiorstwa", „Kultura słowna i tonacji głosu w sprzedaży", „Uduchowienie pracy kupca warunkiem kultury kupieckiej".

Każdy pracodawca zgłasza swych pracowników na powyższe wykłady imiennie najpóźniej do dnia 29 bm.

Zebranie kupców branży kolonialnej

W dniu 25 bm. o godz. 20 odbyło się w sali Ogrodu Zool. w Poznaniu plenarne zebranie Zrzeszenia Kupców Detalistów Branży Kolonialnej. Między innymi na zebraniu omawiane były szczegółowe sprawy dotyczące cukru i soli. Rezolucje, powzięte na rzecz zgromadzonych, przesłane będą do zatwierdzenia przez odpowiednie czynniki.

Kto otrzyma upominek Polskiego Radia?

Lada dzień, lada godzina zarejestruje się 25-cio tysięczny abonent radiowy m. Poznania, otrzymując piękny upominek od Polskiego Radia. Nagrody otrzymają również jego sąsiedzi t. zn. abonent nr. 24.999 i 25.001. Kto pośpieszy natychmiast do najbliższego Urzędu Pocztowego i zarejestruje się jeszcze dziś może, będzie tym szczęśliwcem, który zaokrągli ilość abonentów radiowych naszego miasta do okrągłej sumy 25.000.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś „Madame Butterfly". Jutro „Lizystrata". Dwóch śpiewaków król. opery w Bukareszcie wystąpią w niedzielę, 30 bm. w operze „Rigoletto". Serban Tasian, baryton kreować będzie rolę Rigoletto. Gilde śpiewa Zofia Fedyczkowska.

— **Teatr Polski.** Dziś „Dobra wróżka". W piątek i sobotę „Romans z wymówieniem".

Raid do Monte Carlo

Dziś rano wystartowały z Warszawy samochody, biorące udział w raidzie do Monte Carlo. Cztery samochody wystartowały kolejno o godz. 4,46, 4,47, 4.48 i 4,50; piąty nie startował.

Około godz. 10 samochody przejeżdżały przez Poznań jednakowoż bez zatrzymania się. Pierwszym punktem postoju będzie dopiero Berlin. (X)

Pożar w gmachu U. P.

Dziś koło godz. 10 rano wybuchł pożar w suterynach gmachu Uniwersyteckiego przy ul. Grunwaldzkiej 14. Wskutek nieostrożności zaprószono ogień w wióry. Zawezwana na miejsce wypadku straż pożarna (19-57) ugasiła ogień ręczną sikawką.

Z sali sądowej

— **Proces o przywłaszczenie kaucji.** W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczył się proces przeciwko znanemu aferzyście, b. właść. linii autobusowej Poznań — Czarnków, Leonowi Forbrichowi i jego 18-letniej córce Gertrudzie, obojgu sądownie już karanym, oskarżonym o oszustwo kaucyjne na szkodę ekspedientki Zofii Bąkówny. W toku rozprawy ustalono, że oskarżeni wyłudziwszy od powódki sumę zł 300, zaangażowali ją w swym składzie wódek i tytoniu przy pl. Świętokrzyskim. Po dwóch miesiącach Forbrichowie zwolnili Bąkównę, przywłaszczając sobie kaucję. W wyniku rozprawy sąd skazał przestępców na karę po 6 miesięcy więzienia.

— **Tydzień aresztu za zdarcie sztandaru.** Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadł kupiec Zdzisław Witkowski (Górna Wilda 75). Oskarżony on był o to, że w czasie defilady w dniu 11 listopada podbiegł do pocztu sztandarowego TUR-u i zdarł z drzewca czerwony sztandar socjalistyczny. Sąd skazał Witkowskiego na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— **Proces o upadłość spółki „Marmur“.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko Tadeuszowi Okoniewskiemu i Karolowi Czajkowskiemu, b. członkom zarządu firmy „Marmur“ — Mechaniczna Fabryka Wyrobów Marmurowych sp. z o. o. w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej. Akt oskarżenia zarzucał im, że celem pokrzywdzenia wierzycieli doprowadzili do upadłości w 1935 r. Stan zadłużenia wynosił 80 tys. zł, na które uzyskano pokrycie tylko w sumie 5242 zł. Tymczasem oskarżeni, nie mając tytułu prawnego, pobrali wynagrodzenia łącznie sięgające sumy 300 tys. zł. W dniu 20 sierpnia 1935 r. sprzedano z licytacji urządzenia firmy, co przyniosło zaledwie 4000 zł, nie wystarczających nawet na pokrycie zaległych pensyj pracowników. Wobec takiego stanu rzeczy poszkodowanych zostało dużo firm krajowych i zagranicznych, dostarczających spółce marmur. Administracją firmy i księgowością zajmował się osk. Okoniewski, osk. Czajkowski był kierownikiem technicznym. Wynagrodzenie oskarżonych wynosiło po 300 zł miesięcznie, oprócz których pobierali jeszcze co miesiąc po 200 zł „na koszty reprezentacji“. Na rozprawie oskarżeni do winy nie przyznali się, twierdząc, że upadłość była wynikiem złej koniunktury gospodarczej. Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Świadek St. Nowacka zeznała, że pożyczyła osk. Okoniewskiemu 12.000 zł, które przepadły wskutek upadłości. Zeznania innych świadków były również obciążające. Sąd rozprawę przerwał do soboty 5 lutego br. godz. 9.

Troska o zdrowe i zadowolone dziecko pierwszym obowiązkiem społecznym

Poznań, 27. 1.

Zdając sobie sprawę czym dla Polski jest jej młodzież, jakie wartości daje naszemu społeczeństwu zdrowie i tężyzna przyszłych obywateli kraju, powinniśmy przyjąć za naszą naczelną zasadę, że dbałość o dzieci i młodzież jest obowiązkiem wszystkich obywateli kraju w miarę sił i możliwości.

Pod hasłem więc „Troska o zdrowie i zadowolone dziecko — pierwszym obowiązkiem społecznym“ zorganizowana zostanie w dn. 1 i 2 lutego br. zbiórka uliczna.

W dniu zbiórki każdy, chociażby najskromniejszym datkiem, winien dowieść, że rozumie i stara się spełnić jak najlepiej ciążący na nim obowiązek społeczny.

„Trzeźwość warunkiem dobrobytu“

W dniach od 1 do 8 lutego br. Polska Liga Przeciwalkoholowa centrala w Poznaniu urządza pod protektoratem J. E. Ks. Prymasa Hlonda XII Tydzień Propagandy Trzeźwości. Przygotowania do tego Tygodnia, który odbywa się pod hasłem „Trzeźwość warunkiem dobrobytu“, dobiegają końca. Akcję Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej poparły wszystkie organizacje katolickie, społeczne itd.

W Poznaniu odbędzie się szereg wykładów, a m. in. przewidziana jest w dn. 8 lutego wieczornica w Pałacu Działyńskich.

Na Zawadach powstanie wał przeciwpowodziowy

Jak się dowiadujemy w Ratuszu poznańskim podpisano kontrakt kupna przez miasto terenów na Zawadach od Kurii Arcybiskupiej za cenę 195.000 zł.

Zakupione grunta wynoszące 300 tys. m^2 obszaru przeznaczone mają być na wybudowanie wału przeciwpowodziowego. Wał ten mierzyć będzie 1.500 mtr. a ukończony zostanie jeszcze w bież. roku.

Kurs przodowników CZMW.

Jak się dowiadujemy, Związek Młodej Wsi Ziemi Wielkopolskiej organizuje w najbliższym czasie kurs dla przodowników Związku. Kurs odbywać się będzie w Ośrodku WF i PW przy ul. Bukowskiej, gdzie uczestnicy znajdą również zakwaterowanie.

Kurs rozpocznie się w dniu 6 lutego. (X)

Proces o alimenty

Dziś miała toczyć się przed sądem okręg. w Poznaniu rozprawa przeciwko Zdzisławowi Doruchowskiemu współwłaśc. linii autobusowej, zam. w Bydgoszczy, oskarżonemu o niepłacenie swej żonie alimentów. Żoną Doruchowskiego jest znana artystka teatrów poznańskich p. Nadworna-Doruchowska, która na skutek nieotrzymywania zasądzonych przez sąd alimentów znalazła się obecnie w b. przykrym położeniu.

Proces powyższy, budzący wielkie zainteresowanie, odroczono.

Komunikaty

— **Szczepienie dzieci** Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że rodzice dzieci mających w r. b. wyjechać na kolonie letnie, winni je poddać szczepieniu ochronnemu przeciw błonicy, płonicy i durowi brzusznemu, o ile dzieci te nie były szczepione przeciw tym chorobom w ciągu roku 1937 i nie wykażą się odpowiednim zaświadczeniem. Dzieci winny zgłosić się w szkołach, najpóźniej do dnia 15 lutego rb. Dzieci nieuczęszczające do szkoły należy zgłosić w najbliższej szkole w tym samym terminie. Szczepienia te są bezpłatne i odbędą się w miesiącach lutym i marcu br.

Z ekranu

„KRÓLOWA WIKTORIA“

Kino Apollo wyświetla od wczoraj imponujący film historyczny produkcji amerykańskiej, lecz zrealizowany częściowo w Anglii, gdzie za zezwoleniem króla dokonano szeregu autentycznych zdjęć w królewskich zamkach, pałacach i parkach. Tytułową rolę gra Anna Neagle, świetna, choć niekoniecznie ładna aktorka. Pod wytrawnym kierownictwem reżysera Herberta Wilcoxa stworzyła ona wykończoną i przekonywującą kreację. Partnerem jej jest Adolf Wohlbrück, znany aktor niemiecki, który przeniósł się ostatnio do Stanów Zjednoczonych. Gra on rolę księcia małżonka Alberta. Tematem filmu są dzieje wielkiej miłości królowej do księcia małżonka na tle wypadków historycznych. Imponuje on — poza grą aktorów — przede wszystkim imponującą wprost wystawą, do czego przyczynia się m. in. fakt, że szereg scen masowych wykonano w kolorach naturalnych. Publiczność filmem jest szczerze zachwycona. W nadprogramie wyświetlany jest reportaż z Puszczy Białowieskiej.

„SCYPION AFRYKAŃSKI“.

Wyświetlany w kinie „Gwiazda“ film oglądaliśmy już raz w Poznaniu. Jest to film awangardowy produkcji włoskiej. Film przedstawia dzieje walk starożytnego Rzymu z Hannibalem, wodzem Kartagińczyków. W filmie tym uderza wielki rozmach w akcji. Sceny batalistyczne potraktowane są zupełnie przekonywująco. Przewodnią myślą filmu jest przedstawienie całemu światu potęgi Rzymu nie tylko w znaczeniu militarnym, ale i kultury, która promieniowała wówczas na świat. Film godny obejrzenia. (c)

Kalendarzyk zebrań

Czwartek

Godz. 18.00 Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Woj. R. P w sali p Heyduckiego, ul. Masztalarska 8.

Godz 18.00 Stow. Techników! walne zebranie w salce stow., św. Marcin 21, m. 14,

Godz. 20.00 Kasa Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześć.; walne zebranie w Domu Rzemieśln.

Pogrzeb red. Koskowskiego

Warszawa, 27. 1. (PAT).

Wczoraj w godzinach porannych odbył się pogrzeb śp. Bolesława Koskowskiego, dr. ekonomii politycznej, wybitnego publicysty, b. senatora R. P.

Po nabożeństwie żałobnym odprawionym w kościele św. Karola Boromeusza uformował się kondukt żałobny, który podążył na cmentarz powązkowski, gdzie trumnę ze zwłokami śp. Bolesława Koskowskiego złożono do grobu rodzinnego.

Wzrost zainteresowania zagranicy dla rynku polskiego

Liczne znaki wskazuja na uaktywnienie działalności przedstawicielstw zagranicznych na rynku polskim. Dwa charakterystyczne pod tym względem przyczynki zanotowały ostatnie Targi Poznańskie. Oto Włochy, które dotychczas nigdy oficjalnie w nich nie uczestniczyły, obecnie zgłosiły swój udział oficjalny. Podobnie postąpiła Czechosłowacja, która przez szereg lat urzędowo w Targach Poznańskich nie partycypowała. Zdaje się, że na decyzję rządu praskiego wpłynęło nadzwyczajne powodzenie, z jakim spotkało się w Poznaniu w ubiegłym roku stoisko znanego uzdrowiska w Mariańskich Laznach. Miarą sukcesu był fakt, iż w roku 1937 aż 43 proc. obywateli polskich, którzy wyjechali do Czechosłowacji, zatrzymało się w Marianskich Laznach, podczas gdy przed udziałem tegoż zdrojowiska w Targach Poznańskich, odnośny odsetek wynosił (w r. 1936) zaledwie 19 procent. Czyniki czechosłowackie uznały ten fakt za najlepszy dowód skuteczności propagandy dokonywanej za pośrednictwem poznańskiej imprezy targowej.

Km.: 856/36.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 602 i nast. K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r. o godz. 10 w Śremie „Hotel“ przy Poczcie odbędzie się licytacja ruchomości:

fortepian czarny „Fibiger“, 2 bilardy automat., 4 stoliki okrągłe, 12 krzeseł giętych, 4 stoliki czworokątne, 12 taborecików, 3 stoły większe, 40 krzeseł różnych, 6 kanap (plusz. i gobel.), bufet, maszyna do kawy, aparat do piwa, repozytorium, 3 stoliki marmurowe, 3 stoły zwykłe, urządzenie 6 pokoi gościnnych kompletnych (łóżko z pościelą, szafa, umywalnia i nocny stolik), 5 obrazów, 26 butelek wina i 10 butelek wódek oszacowanych na łączną kwotę 5.300,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.

Śrem, dnia 20 stycznia 1938 r.

(—) **Bronisław Grzesiak**
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.

OBWIESZCZENIE

Do akt. Nr. Km. II. 1623/36.
Km. II. 1924/36.
Km. II. 1926/36 i nast.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, rew. II. zamieszkały w Poznaniu, ul. Staszica 25, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: dnia 31 stycznia 1938 o godz. 10 nie później jednak niż w dwie godziny, odbędzie się w Poznaniu przy ul. Wieżowej 10 publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 łóżka białego z materacami, 1 starej komody, 1 starej szafy, 1 bufetu ciemnego, 1 pomocnika, 1 stołu rozciąganego na 12 osób. Następnie o godz. 11 przy ul. Wronieckiej 10 odbędzie dalszy ciąg licytacji ruchomości składających się z: 1 umywalki z płytą marmur. z lustrem, 1 maszyny do szycia marki „Singera“, 1 lornetki, 1 zegara regulatora, 1 kufra podróżnego, 1 biurka czarnego, 1 kanapy plusz. z obudowaniem, 3 krzeseł obitych skórą, 1 leżanki, 1 foteliku biurkowego obitego skórą, 1 stolika okrągłego z płytą mosiężną, 1 lustra szlifowanego, 1 stolika z płytą okrągłą, 1 postumentu metalowego i figurami, 1 garderobianki z lustrem oszacowanych na łączną sumę zł 628,— gr —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Cena wywołania wynosi sumę zł 251,20.

Poznań, dnia 21 stycznia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go w Poznaniu.

Numer akt: VIII. 1988/36

OBWIESZZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru VIII. Leon Daroszewski, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego Nr. 38 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1938 r. o godz. 10 w Poznaniu Sąd Grodzki sala 45, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Tomkowiaka nieruchomości: Tarnowo Podgórne tom VI. wykaz 125, położonej w Tarnowie Podgórnym powiat Poznań, składającego się z domu mieszkalnego, ogrodu domowego, budynków gospodarczych i roli o ogólnej powierzchni ha 21.89.60. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Poznaniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 26.275, cena zaś wywołania wynosi zł 19.706 gr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.627 groszy 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Poznaniu, ulica Młyńska Nr. 1a sala Nr. 47.

Daroszewski, komornik.

†

W dniu 24 bm. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega śp.

Głowicki Stanisław

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego instytucji pracownika i dobrego kolegę.

Komisarz, Dyrekcja i Pracownicy
Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu

Jak pracuje młodzież K. S. M. Ż.

Obserwując od dłuższego czasu pracę młodzieży zrzeszonej w Oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej „Szarotka" we Włocławku, stwierdzić muszę wspaniały rozwój tego Oddziału w każdej dziedzinie pracy.

Poziom inteligencji młodzieży zrzeszonej w tym Oddziale zasługuje na szczególną uwagę. Druchny pracują z wielkim zapałem i zrozumieniem idei, której służą.

Kwartalna spowiedź i Komunia św., liczny coroczny udział druchen w rekolekcjach zamkniętych, kółko religijne przy Oddziale — ułatwiają im należyte spełnienie swego zadania, t. j. apostołowanie wśród swego otoczenia.

Przy Oddziale pracują następujące sekcje: Kółko Wychowawcze, które dopomaga druchnom do urabiania charakterów; Kółko Kandydackie, które zapoznaje druchny z celem i zadaniem K.S.M.; sekcja dramatyczna; sekcja wychowania fizycznego, która przygotowuje Państwu zdrowe i dzielne obywatelki. Sekcja ta święciła swoje triumfy na Jubileuszowym Zlocie K.S.M., zbierając zasłużone puchary i dyplomy — otrzymując mistrzostwo Centrali w siatkówce na rok 1938. Wielkie zasługi na polu w. f. położyła drh. M. Chrzanowska, naczelniczka tegoż Oddziału.

Napewno Szan. Czytelnicy przypominają sobie dzielne i zahartowane druchny, maszerujące w zwartym umundurowanym szeregu w dniu Święta Niepodległości 11.XI 1937 roku.

Jak kolwiek druchny napotykają na wiele trudności i przeszkód w swej pracy, to jednak, wpatrzona w swój sztandar, na którym widnieje napis: „Bóg i Ojczyzna", „Sprawie Służ" — dążą wytrwale naprzód ku „słońcu" z jasnym, pogodnym i roześmianym obliczem.

Całoroczną pracę zobrazowało ostatnie Walne Zebranie, które się odbyło dnia 12.I.rb., przy licznym udziale druchen. Zebraniu przewodniczył ks. Kan. Stefan Pietruszka, Prezes Diecezjalnei Centrali K.S.M. we Włocławku.

Na stanowisko prezeski powołano poraz szósty z rzędu druchnę Barbarę Krzyżańską, na sekretarkę drh. K. Nowakowską, na skarbniczkę drh. A. Chyżewską. bibliotekarkę drh. M. Świdzińską, na naczelniczkę drh. M. Chrzanowską, na gospodynię drh. H. Kolankiewiczówną.

Wierzymy, że z takim zapałem i poświęceniem, z jakim druchny dotychczas pracowały, zdobędą to czego pragną — zdobędą cały świat dla Chrystusa i Polski.

W imieniu całego społeczństwa, wytrwałym druchnom życzę z całego serca jak najobfitszego plonu z swej pracy na niwie Polski Katolickiej.

Obserwator.

Polski Biały Krzyż i Żołnierz na Pomoc Zimową

W dniu 24 b. m. odbyło się w Domu Żołnierza przy ul. Toruńskiej przedstawienie „Jasełek" pióra ks. Płk. Fr. Juszczyka, kapelana miejscowego garnizonu. Wykonawcami byli pp podoficerowie i żołnierze miejscowego pułku piechoty, jakoteż dzieci panów podoficerów, widzami dzieci i młodzież szkół średnich i powszechnyc zaproszone na to piękne przedstawienie przez Biały Krzyż Włocławski Reżyseria spoczywała w wypróbowanych rękach pana sierżanta Balickiego Józefa, to też całość wypadła bardzo ładnie.

Dzieci biły brawa i beztrosko śmiały się z pobekiwania wystraszonego baranka, gdakania przerażonej kury, przyniesionych przez pastuszków do stajenki. Najwięcej atoli śmiechu i wesela budziły dobrze odegrane role Heroda, diabła i żyda. Cały zespół grał doskonale.

Piękne to przedstawienie i cel, na jaki było zorganizowane, świadczy wymownie o wyrobieniu obywatelskim naszego żołnierza.

Trwa teraz Pomoc Zimowa — cóż może dać na tę Pomoc żołnierz?! Żołdu ma niewiele — więc daje swą pracę. W wolnych chwilach od służby uczył się roli swej w „Jasełkach" i zagrał ją z właściwą sobie werwą i swadą, a drobne sumy zebrane za bilety wejścia otrą niejedną łzę pozbawionego pracy obywatela. Jeszcze jeden to dowód serdecznej więzi, łączącej żołnierza ze społeczeństwem, które ze swej strony nie ukrywa swego gorącego przywiązania do żołnierza.

Z notatnika policjanta

Podcz s poszukiwań w melinach złodziejskich znaleziono u Ryszarda Bielickiego, ul. Toruńska 31, dwa worki z firmą „J. Głowiński", której skradziono w grudniu ub. roku większą ilość.

Zygmuntowi Wiśniewskiemu, ul. Brzeska 17, nieznani sprawcy skradli z pokoju garderobę męską i damską na sumę zł 610 oraz trzy książeczki oszczędnoćciowe K.K.O. (miasto i powiat).

Na ulicy Brzeskiej został dotkliwie okaleczony koń przez samochód firmy „A. Majewski".

Na rogu ul. Cyganki i Królewieckiej został z wozu ściągnięty przez nieznanych sprawców miejski czyściciel Wincenty Młotkowski i pokaleczony nożem.

Podczas transportu samochodem ciężarowym towaru - manufaktury z Łodzi do Wąbrzeźna na 10 klm za Włocławkiem nieuchwytni sprawcy skradli różnego towaru wartości ogólnej przeszło na 400 zł.

Czasopisma nadesłane

„Płomyczek"

Zeszyt № 19 na styczeń 1938 r.

Treść:

Piosenka kurpiowska. — Przygoda z łosiem. — Łakomy miś. — Jak Marysia Gawrochówna na Kurpiach za mąż wychodziła. — Jak Kurpie zwyciężyli Szwedów. — Kurpianeczki. — Nasze radio. — Listy od Redakcji. — Zgaduj zgadula — rebusy.

Adres Red. i Adm. Warszawa, ul. Smulikowskiego 4.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. J. Gutkowskiego Plac Dąbrowskiego 4.
Dyżur lekarski — dr. Forbert, ul. 3-go Maja 9, tel. 14-00.

Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki Delegatura w Warszawie zawiadamia, że w dniu 3 lutego r. b. organizuje pociąg popularny na trzydniową wycieczkę z Warszawy do Zakopanego pod hasłem:

„Na XIX Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Polski"

Odejście pociągu ze st. Warszawa Gł. dnia 3.II. o godz. 18 m. 55.

Przyjście pociągu do st. Zakopane dnia 4.II o godz. 6 m. 45.

Odejście pociągu ze st. Zakopane dnia 6.II o godz. 20 m. 40.

Przyjście pociągu do st. Warszawa Gł. dnia 7.II o godz. 6 m. 53.

Opłata za przejazd w obie strony wyniesie zł. 18.10.

W pociągu uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane do leżenia, zaopatrzone w miękkie materace i poduszeczki.

Karty kontrolne są do nabycia w kasie biletowej № 2 na dworcu Warszawa Główna oraz we wszystkich Oddziałach Biur Podróży w Warszawie.

Z Wisły

Stan wody na Wiśle pod Włocławkiem wynosił onegdaj +270 cm.

Poziom wody znacznie obniżył się.

W poniedziałek 31 stycznia o 8 m. 45 Reduta w „Słońcu"

Świetną komedię Szaniawskiego „Wytworny Szachraj" wystawia Reduta w poniedziałek w „Słońcu".

Opracowaniem tej komedii i reżyserią zajął się sam mistrz Juliusz Osterwa. To daje gwarancję uczty artystycznej jaką będziemy mieli w poniedziałek 31 stycznia w „Słońcu".

Bilety są w sprzedaży w Orbisie.

Przypomnienie

Zarządzeniem z dnia 10.XII.37 roku Zarząd Miejski nakazał do dnia 15 b. m. opróżnienie strychów z wszelkiego rodzaju nagromadzonych tam ruchomości oraz poczynienie najkonieczniejszych adaptacji, jak udostępnienie włazów kominiarskich i t. p.

Nakaz ten, mający swe źródło w ustawodawstwie budowlanym oraz w zarządzeniach Min. Spraw Wewn. ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w chwili obecnej, a przede wszystkim w czazie wojny gdy miasta staną się celem nalotu i zniszczenia przez nieprzyjacielskie lotnictwo.

Zarządzenie to, leżące w najistotniejszych interesach mieszkańców Włocławka nie zostały jednak wykonane. W większości wypadków jak wykazały pierwsze wyniki przeprowadzonej obecnie lustracji — tylko znikoma ilość właścicieli domów oraz mieszkańców, podporządkowała się nakazowi.

Przeciw opornym wdrożone zostało postępowanie przymusowe.

Nie chcąc narażać ogółu obywateli na zbyteczne koszty, jakie postępowanie przymusowe za sobą pociągnie, przedłuża się termin wykonania omawianego zarządzenia do końca bieżącego miesiąca.

Po powyższym terminie komisje lustracyjne wznowią swą działalność, zaś przeciw opornym zostaną zastosowane najsurowsze rygory.

W „SŁOŃCU" cały film mówiony po polsku

„KU WOLNOŚCI"

Rok 1830. Dwa szwadrony polskich ułanów pod dowództwem rotmistrza Staniewskiego i rotmistrza Wolskiego, oraz pułk dońskich kozaków pod dowództwem płk. Bobrykowa, stacjonują w Grodnie we wspólnych koszarach.

Między ułanami a kozakami istnieje tylko pozorna zgoda, czego dowodem są częstę pojedynki. Los jednak zdarzy, że rotm. hrabia Staniewski zakochał się w siostrze gubernatora grodzieńskiego. I tu rozgrywają się wzruszające przeżycia kochającego oficera, którego powstanie 1831 roku zmusiło do wyboru pomiędzy głosem serca a obowiązkiem względem ojczyzny.

Nie brak w tym filmie ani lśniących przepychem sal balowych, ani pól bitewnych, ani czynów zawadiackiej brawury.

Film ten jest piękny i nadługo zostanie w pamięci widzów, a najważniejszym jest, że cały mówiony jest po polsku. Młodzież ma też piękna rozrywkę.

Obniżenie oprocentowania kredytów kupieckich

Kupiectwo chrześcijańskie, zorganizowane w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego korzysta z kredytu specjalnego, uruchomionego przez P. K. O. na cele obrotowe przedsiębiorstw handlowych.

Kredyt ten, rozprowadzany za pośrednictwem Oddziałów Banku Związku Spółek Zarobkowych, łącznie z opłatami manipulacyjnymi oprocentowany jest w wysokości 7% rocznie.

W związku z obniżeniem przez P. K. O. o pół procent oprocentowania tego specjalnego kredytu redyskontowego, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się do Banku Związku Spółek Zarobkowych o obniżenie o pół procent t. zn. do 6 i pół% odsetek, pobieranych przez Bank przy dyskoncie weksli, składanych jako zabezpieczenie kredytów rozdzielanych pomiędzy kupiectwo.

KOMUNIZM — to jarzmo dla chłopa i niewola dla robotnika

Sygnatura: Km. I. 127/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności Nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1938 r. o godz. 11 rano we Włocławku, ul. 3 go Maja № 35, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Majera Hazena, składających się z kranów słupkowych niklowych, syfonów niklowych, wentyli do umywalni, kranów do hydrantów, kranów niklowych do umywalni i wielu innych podobnych (artykułów technicznych) - ruchomści oszacowanych na łączną sumę zł 8051.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: Z. Tomaszewski.

Włocławek, dnia 27 stycznia 1938 r.

Redaktor: Walerian Glinlecki. Zakł. Graf. p. f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek. Przedmiejska 20 Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.